Rok XLI Maj 1924 № 5

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ": ZARZĄDU ZWIĄZKU I DZIELNIC:
MAŁOPOLSKIEJ, MAZOWIECKIEJ, KRAKOWSKIEJ, ŚLĄSKIEJ, POZNAŃSKIEJ, POMORSKIEJ i we FRANCJI.

Wychodzi w Warszawie, pod redakcją komitetu, składającego się z druhów, Inż. d-ra Czesława Kłosia, d-ra Ignacego Kozielewskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, Inż. Mikołaja Maksysia, Inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne swoje i swoich
Dbać o rozwój, o dobre imię i o chwałę Sokolstwa
Spełniać gorliwie obowiązki państwowe, w gorącej dbałości o Polskę narodową i potężną
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem wszystkich warstw i stanów dla pracy narodowej
Popierać przemysł i handel polski.

Stałe adresy i numery konta w P. K. O.

Przewodnictwo Związku	Warszawa, Miodowa 14, II p.	№ konta	5589
Komisja Wydawn. Związku	„ „	„	5582
Komisja Finansowa	„ Krak.-Przedm. 64	„	8551
Komisja Gospodarcza	„ Nowy-Świat 40	„	732
Przewodnik Gimnast. „Sokół"	„ Miodowa 14, II p.	„	3852

Zarząd Przewod. Dziel. Małopolskiej — Lwów, Sokoła 7.
Zarząd „ „ Krakowskiej — Kraków, Wolska.
Zarząd „ „ Poznańskiej — Poznań, Zielone Ogródki.
Zarząd „ „ Pomorskiej — Bydgoszcz, Seminaryjna 7.
Zarząd „ „ Śląskiej — Załęże (Katowice) Ligonia 10.

TRZECI MAJ.

Czcimy dotąd dzień ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja nie dla jej paragrafów, ale dla chwili, w której powstała i dla ducha, jakim była ożywiona.

Dzień 3-go Maja był dniem odrodzenia duchowego, dniem zbudzenia się z długiej śpiączki Narodu Polskiego. W dniu tym porwało się społeczeństwo, polskie już, a nie tylko szlacheckie, do walki o swój byt. Dlatego, z jednej strony świecił on Polakom, jak latarnia morska w ich długiej, pełnej burz pielgrzymce do wolności, a z drugiej—był znienawidzony przez zaborców, jako źródło ciągle odradzającej się miłości do Ojczyzny. Dlatego też, jak powiedział Mickiewicz, jedna Konstytucja 3-go Maja była szanowana, wówczas gdy wszystkie inne, a wiele ich powstawało w owym czasie, były zapominane, wyklinane i hańbione; dlatego „w czasie długiej niewoli, dzień jej ogłoszenia obchodzono potajemnie we wszystkich prowincjach dawnej Polski od Karpatów aż do Dźwiny": odczuwano instynktem i rozumem, że gdyby nie było Konstytucji, narodowi zabrakłoby podstawy moralnej do walki z oszczercami dawnej Polski, której dalszym ciągiem były lata niewoli. Konstytucja podtrzymywała życie narodowe; dlatego prześladowali ją zaborcy i (co jest zrozumiałe) zwalczały cześć dla niej kosmopolityczne, przez żydów i od nich zależnych postępowców—kierowane żywioły lewicowe i socjalistyczne.

Wpływał na to i ów duch, jaki Konstytucję przenikał. Bo „to prawo nie wypadło (jak mówi Mickiewicz) z głowy jednego mędrka, z ust kilku rozprawiaczy, ale wyjęte było z serca wielkiej masy; nie czerni się tylko na papierze, ale żyje dotąd w pamięci, w życzeniach pokoleń"; była Konstytucja „prawem żywem, zakorzenionem w przeszłości, mającem się rozwinąć w przyszłość..."; przeniknął Konstytucję „żywioł narodowy, dziecko tradycyj dawnych, karmione nowemi, ówczesnemi potrzebami i życzeniami narodu. Tego żywiołu nie wytrawiło kilkadziesiąt lat niewoli. Stąd słusznie i pięknie powiedziano, że Konstytucja 3-go Maja jest politycznym Testamentem dawnej Polski."

Polska nowa, która wyrosła organicznie (wbrew sarkaniu naszego kosmopolitycznego postępu) z Polski dawnej, przejęła dzień 3-go Maja, jako Święto Narodowe. Stało się ono niejako zwyczajowem przejawieniem dorocznego dorobku i sił każdej narodowej organizacji społecznej. W tem założeniu stało się ono mimowoli zaprzeczeniem 1-go maja, dnia poświęconego siłom rozkładowym i obcym.

My, Sokoli, czcimy z całym narodem dzień 3-go Maja. Jest on dla nas promieniem czcigodnej przeszłości i pobudką do wytężającej pracy dla narodu. Duch Konstytucji przejęliśmy w ciężkich chwilach popowstaniowych, gdy stawaliśmy do ordynku na swojej trudnej placówce; gdy przestanie nas ożywiać, przestaniemy być sokolstwem, ale do tego nigdy nie dojdzie: dowodem tego jest praca, cele i dążenia nasze. Sokół z narodem, naród z Sokołem! Gdy nas ożywiać będzie duch Konstytucji, któż nas złamie? Patrzmy więc śmiało w przyszłość!

I. Kozielewski.

Dział urzędowy.

I. Od Przewodnictwa Związku.

Nowe gniazda przyjęte do Związku.

Przewodnictwo Związku na posiedzeniu w dniu 18 lutego przyjęło do Związku Gniazdo Szczyrk i przydzieliło do Okręgu Żywieckiego Dzielnicy Krakowskiej. Gniazdo winno wpłacić wpisowe w wysokości 50 groszy.

Przewodnictwo Związku uchwałą z dnia 8.IV 1904 r. przyjęło do Związku nowopowstałe Towarzystwo w Goszczynie i przydzielił go w myśl wniosku Dzielnicy do Okręgu Grójeckiego. Gniazdo winno opłacić wpisowe 50 gr.

Zmiany organizacyjne.

Przewodnictwo Związku zatwierdziło wniosek Przew. Dzielnicy Mazowieckiej o wydzieleniu z okręgu Łódzkiego Gniazda Wieluń i przydzielenia go do Okręgu Częstochowskiego.

Okręg X Dzielnicy Śląskiej (Pszczyński) jako nieczynny, został rozwiązany, a gniazda Pszczynę, Goczałkowice, Międzyrzecze, Ćwiklice, Górę, Janowice, Łąkę, Miedźną, Czarków, Radostowice i Wisłę—przyłączono do okręgu cieszyńskiego, jako X-go. Gniazdo Kobior z rozwiązanego okręgu przyłączono do okręgu VII (mikołowskiego), zaś gniazda tegoż b. X okręgu: Kryry, Mijerów i Studzionka zostały przyłączone do wydzielonych z VIII okręgu rybnickiego gniazd: Żory, Palowice, Susec, Pawłowice, Warszowice, Bzie, Szeroka i Pielgrzymowice, i z tych 11 gniazd stworzono nowy okręg XI, z siedzibą w Żorach. Projektuje się również reorganizację okręgów I i III.

Przewodnictwo Związku uprasza o bezzwłoczne nadesłanie bliższych i dokładnych adresów Gniazd wyżej wymienionych, celem wysyłania organu Związku „Przewodnika Gimnast. Sokół".

Udział w zlocie amerykańskim.

Przewodnictwo Związku na posiedzeniu swem w dniu 8 kwietnia r. b. postanowiło wziąć udział przez delegację w zlocie Sokołów w Ameryce. Zlot odbędzie się w Broklynie w dniach 30, 31 sierpnia i 1 września 1924 r.

Pozwolenia.

Przewodnictwo Związku zezwoliło Towarzystwu Gimn. Sokół w Gdańsku na zbieranie składek na budowę własnego gmachu w obrębie Dzielnicy Pomorskiej.

Przewodnictwo Związku uchwałą z dn. 15.IV r. b. zezwoliło na zapisywanie się Okręgów sokolich, w obrębie których prowadzone są ćwiczenia lekko atletyczne, na członków do Okręgowych Związków Lekkoatletycznych.

O czeki P. K. O.

W interesie Zarządów Okręgowych i Przewodnictw Dzielnic oraz sprawności urzędowania, należy zakładać konta Pocztowej Kasy Oszczęd. i Gniazdom przesyłać czeki P. K. O. dla uiszczenia należytości do Okręgów i Dzielnic.

Dopominają się o tę dogodność Zarządy Gniazd.

Legitymacje związkowe dla członków.

Pomimo kilkakrotnych wezwań niżej wymienione Okręgi dotychczas nie uważały za stosowne uczynić zadość uchwale Rady związkowej i przeznaczonych dla siebie legitymacyj nie wykupiły. Przewodnictwo Związku wzywa po raz ostatni do wykupna legitymacji i prosi o nadesłanie należnej gotówki, licząc po ½ grosza za legitymację. To wezwanie odnosi się do następujących okręgów: Jarosław, Sanok, Lwów, Tarnopol, Sokal, Brzeżany, Czortków, Buczacz, Kołomyja, Kraków, Nowy Sącz, Tarnów, Inowrocław, Grodzisk, Jarocin, Lwówek, Kościan, Krobia, Kępno, Grudziądz, Toruń i okręgi Śląskie: III, IV, V, VIII, IX, X i XI.

II. Komunikat Skarbnika Związku.

Składki zaległe, wpłacone do 1.IV 24 r.

	w tysiącach		w tysiącach
Brzezinka . . .	mkp. 15.000	Mikstat	mkp. 11.160
Brzozów	„ 10.000	Nisko	„ 72.000
Bukownica . . .	„ 7.600	Podwołoczyska (1921, 2, 3) . .	„ 22.300
Ciężkowice . .	„ 14.400	Przemyśl . . .	„ 80.000
Gdańsk	„ 31.000	Puck	„ 35.640
Gorlice	„ 36.000	Stare Bojanowo	„ 78
Grodzisk, pod Warszawą	„ 37.260	Tłómacz	„ 43.200
Gwoździce . . .	„ 12.000	Ustrzyki Dolne .	„ 4.500
Kcynia	„ 1.400	Wielkie Okole .	„ 11.000
Koniojady . . .	„ 32	Włocławek . .	„ 36.600

Składki za 1924 r. od 15.III do I.IV.

Bukowiec Górny .	złp. 3.70	Poznań, okręg . .	złp. 24.80
Ciężkowice . . .	„ 4 00	Puck	„ 11.70
Chorzów	„ 13.66	Radomicko . . .	„ 3.00
Czekanowo . . .	„ 1.60	Rawa Ruska . . .	„ 21.20
Gdańsk	„ 31 00	Strzyżów	„ 2.20
Gródek Jagiel. . .	„ 22.60	Szwenderowo . .	„ 11.00
Grójec	„ 24.80	Tarnowskie Góry .	„ 20 00
Gwoździec . . .	„ 6.00	Tłómacz	„ 12.00
Jasło	„ 33.30	Trembowla . . .	„ 4.44
Limanowa . . .	„ 16.00	Warszawa II . .	„ 21.50
Łęgowo	„ 6.00	Wielkie Okole . .	„ 12.60
Mikstat	„ 5.40	Włoszkowice . .	„ 3.50
Murek	„ 6.90	Wysoka (Bydgoszcz)	„ 4.00
Nowy Sącz . . .	„ 22.00	Zebrzydowice . .	„ 5.33
Podwołoczyska . .	„ 19.00		

Sprostowania.

Gniazdo Tarnopol wpłaciło nie 108.000.000 m., ale 158.000.000 m.
„ Pakość „ „ 970.000 m., „ 97.000 m.
„ Huta „ „ 16.000 złp., ale 1.60 złp.
„ Fordon „ „ 50.000 złp., „ 0.50 złp.
„ Łęgów „ „ 50.000 złp., „ 0.50 złp.

III. REGULAMIN

Przewodnictwa Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół" w Polsce.

1) Przewodnictwo jest organem wykonawczym Zarządu Związku i w myśl wskazówek i pod jego nadzorem spełnia wszelkie czynności, wypływające z par. 2 i 3 Statutu Związku.

2) Przewodnictwo Związku utrzymuje w imieniu Związku stosunki z władzami i urzędami państwowemi, z wszelkiemi pokrewnemi zrzeszeniami w kraju i za granicą, ze wszystkiemi organami podwładnemi Związku, oraz z osobami postronnemi.

3) Dokumenty, wydane imieniem Związku, winny być podpisywane przez prezesa oraz sekretarza Związku, lub przez ich zastępców, nadto zaopatrzone pieczęcią Związku; wszelkie pisma o charakterze decyzji Przewodnictwa muszą mieć podpisy Prezesa lub jego zastępcy i jednego członka Przewodnictwa (sekretarza, skarbnika i t. p. lub ich zastępców); dla pism informacyjnych wystarcza 1 podpis członka Przewodnictwa.

4) Do zadań Przewodnictwa należy w szczególności:

1) szczegółowe opracowanie tudzież wcielenie w życie wszelkich postanowień Rady Związkowej;

2) przygotowanie projektów regulaminów dla organów związkowych, uchwalanie planu kursów instruktorskich, regulaminu ćwiczeń i t. p., w myśl zasad, uchwalonych przez Radę Związkową;

3) przygotowywanie programów zlotów związkowych i wszelkich występów publicznych w Związku oraz wcielanie ich w życie;

4) zarządzanie w ramach Statutu majątkiem Związku; układanie bilansów i budżetów i przedstawianie ich do zatwierdzania Zarządowi;

5) przyjmowanie płatnych funkcjonarjuszów Przewodnictwa i kierowanie ich pracą;

6) przyjmowanie i wykluczanie członków Związku z obowiązkiem przedstawiania decyzji Zarządowi Związku, oraz podział organizacyjny;

7) zestawianie sprawozdań z działalności Związku, z czynności władz związkowych tudzież ze stanu finansowego Związku;

8) opracowywanie instrukcji, dotyczących sprawnego funkcjonowania organizacji pod względem administracyjnym i finansowym;

9) opracowanie projektów umundurowania sokolskiego z przedstawieniem ich do zatwierdzenia Zarządowi, oraz zorganizowanie pod własnym Zarządem dostawy umundurowania, jego części składowych i przyborów ćwiczebnych;

10) wydawanie organu Związku; dzieł podręczników i wskazówek, dotyczących wychowania fizycznego i działów pokrewnych. Nadto Przewodnictwu przysługuje w wypadkach nagłych prawo rozstrzygania wszelkich spraw związkowych, ma ono jednak, w miarę możności, przed powzięciem postanowienia, zasięgnąć zdania prezesów dzielnic, a wogóle przedstawiać swe uchwały do zatwierdzania Zarządowi Związku na najbliższem posiedzeniu. Sprawy, obejmowane punktami 2, 3 i 8 podlegają zatwierdzeniu zarządu.

5) Przewodnictwo pełni władzę dyscyplinarną w Związku.

6) Przewodnictwo składa się z Prezesa Związku, zastępcy Prezesa, 2-ch sekretarzy, skarbnika i reszty członków Przewodnictwa, wreszcie z członków Wydziału Wychowania Fizycznego, stale zamieszkałych w Warszawie i wybranych do Przewodnictwa przez Związkowy Wydz. Wych. Fiz. Oprócz tego do Przewodnictwa należy każdorazowy Naczelnik Związku oraz ci członkowie Zarządu z Dzielnicy Mazowieckiej, którzy stale mieszkają w Warszawie.

7) Przewodnictwo odbywa posiedzenia regularnie co tydzień, w dzień, oznaczony uchwałą Przewodnictwa, zaś w wypadkach nadzwyczajnych (z zarządzenia Prezesa lub na żądanie 3-ch członków Przewodnictwa) może być posiedzenie Przewodnictwa zwołane i każdego innego czasu, przyczem z każdego posiedzenia spisuje Przewodnictwo protokuły w osobnej księdze uchwał.

8) W posiedzeniach uczestniczą obowiązkowo wszyscy członkowie Przewodnictwa. W razie nieusprawiedliwionego, trzykrotnego z rzędu opuszczenia posiedzeń, Przewodnictwo może wystąpić z wnioskiem o pozbawienie członka mandatu.

9) W razie spóźnienia się lub nieobecności na posiedzeniu, członkowie Przewodnictwa obowiązani są usprawiedliwić się przed przewodniczącym.

10) Przewodnictwo może zwolnić swych członków z tygodniowych posiedzeń, o ile spełniają oni specjalne funkcje, powierzone im przez Przewodnictwo Związku; muszą oni jednak przynajmniej raz na miesiąc złożyć na jednem z posiedzeń sprawozdanie ze swych czynności (np. Komisja Gospodarcza, Finansowa, Wydawnicza, Administracja Przewodnika, Sekretarjat Zw. Wydziału Wych. Fiz.).

11) Prezes Związku jest przedstawicielem Związku nazewnątrz i ma ogólny nadzór nad wykonywaniem obowiązków przez wszystkie organy związkowe; zwołuje posiedzenia Przewodnictwa; ustala porządek dzienny i kieruje obradami. Oprócz tego prezes Związku podejmuje się utrzymywania stosunków z władzami państwowemi, oraz z pokrewnemi organizacjami zagranicznemi. Prezes (względnie wiceprezes) ma prawo kontrolowania rachunkowości i stanu kasy Związku w każdym czasie.

12) Wiceprezes zastępuje prezesa w czasie jego nieobecności lub w czynnościach, poleconych mu przez prezesa Związku. Podejmuje się on utrzymywania stosunków z pokrewnemi organizacjami w kraju; bierze udział w pracy redakcji „Przewodnika Gimnastycznego“, oraz fachowych wydawnictw Związku.

13) Sekretarze prowadzą biurowość i korespondencję Związku, prowadzą protokuły z posiedzeń Kierownictwa i Zarządu Związku, prowadzą rejestry i statystyczne wykazy Związku, przygotowują materjały do sprawozdań dla Zarządu i Rady Związkowej, zaznajamiają Przewodnictwo z treścią bieżącej korespondencji, zarządzają personelem biurowym. Powyższe czynności dzielą pomiędzy sobą w porozumieniu z prezesem Związku.

14) Skarbnik prowadzi kasę i księgi rachunkowe Związku, przyjmuje wpływy i kwituje z ich odbioru, wypłaca rachunki, zestawia stan kasy na żądanie Przewodnictwa, układa bilans i budżet roczny i informuje sekretarjat o zaległych składkach, referuje Przewodnictwu sprawy kasowe, składa sprawozdanie Zarządowi Związku ze stanu kasy Związku, uczestniczy z urzędu w Komisji Finansowej. Wypłaty ponad 10 złp. skarbnik uskutecznia na podstawie upoważnienia prezesa lub uchwały Przewodnictwa; kwety niższe od 10 złp. wypłaca na własną odpowiedzialność.

15) Naczelnik Związku kieruje wychowaniem fizycznem młodzieży i dorosłych, zgodnie z regulaminem Zw. Wych. Fiz. — Naczelnik Związku (lub jego zastępca) przedstawia Przewodnictwu wszystkie sprawy, tyczące wychowania fizycznego, tudzież uchwały i wnioski Związkowego Wychowania Fizycznego.

16) Jeden z członków Przewodnictwa obejmuje referat Związkowej Komisji Finansowej, zajmującej się dochodami niestałemi Związku. W tym celu organizuje osobną komisję, do której ma prawo powołać członków miejscowych Tow. Sokolich; uczestniczy w posiedzeniach Zw. Kom. Finansow. i referuje swoje projekty; zdaje sprawę Przewodnictwu raz na miesiąc z czynności Komisji. Skład Komisji zatwierdza Przewodnictwo.

17) Jeden z członków Przewodnictwa obejmuje dział umundurowania, organizuje Komisję Gospodarczą dla dostawy mundurów lub ich składowych części, przedstawia sprawozdanie raz na miesiąc z prac Komisji. Do Komisji powołuje członków Towarzystw miejscowych. Skład Komisji zatwierdza Przewodnictwo.

18) Jednemu z członków Przewodnictwa powierza się zorganizowanie Komisji Wydawniczej, której zadaniem jest wydawanie dzieł fachowych, pism, formularzy i t. p. druków, poleconych przez Przewodnictwo, oraz zaopatrywanie w nie Towarzystw i członków. Członek Przewodnictwa, który organizuje tę Komisję, informuje o jej czynnościach Przewodnictwo. Komisja zobowiązana przedkładać raz na miesiąc sprawozdanie z czynności i obrotu. Do komisji powołać można członków miejscowych Towarzystw Sokolich. Skład Komisji zatwierdza Przewodnictwo.

19) Obie Komisje (Gospodarcza i Wydawnicza) prowadzone są sposobem handlowym i ustalają w swych działach ceny, które zatwierdza Przewodnictwo Związku. Prowadzą one książkowość i rachunkowość, sporządzają roczne bilansy i budżety. Nadwyżki dochodu przelewane być mają corocznie do ogólnych dochodów Związku. Związek ze swojej strony udziela poręki i pomocy finansowej, na podstawie umotywowanych wniosków Komisji i uchwały Przewodnictwa.

20) Do redagowania organu Związku powołuje przewodnictwo Komitet redakcyjny, w którego skład wchodzi wiceprezes (par. 12), 2 członków Przewodnictwa oraz Naczelnik Związku. Wiceprezes obowiązany jest z urzędu czuwać nad kierunkiem ideowym organu. Komitet redakcyjny ma prawo powoływania do swej pracy osoby, które uzna za odpowiednie; Komitet zatwierdza treść artykułów, ustanawia honorarja autorskie i organizuje administrację organu. Do administracji powołuje członków miejscowych Towarzystw sokolich; może przyjąć siły płatne. Komitet przedstawia Przewodnictwu wnioski, dotyczące wysokości przedpłaty rocznej i ceny numerów pojedyńczych; zestawia bilanse i budżety pism, oraz prowadzi rachunkowość swych obrotów, które mogą podlegać rewizji Przewodnictwa.

21) Do prowadzenia pracy w dziedzinie przysposobienia wojskowego i rezerw przeznacza się jednego członka Przewodnictwa, który wspólnie z oficerem, przydzielonym Związkowi przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, opracowuje instrukcje i przepisy w tej dziedzinie i przedstawia Przewodnictwu do zatwierdzenia. W tych sprawach należy być w blizkiej łączności z Naczelnikiem Związku i Sekretarjatem Związkowego Wych. Fiz., dla uzgodnienia programu i wcielenia ich do ogólnej pracy w dziedzinie Wychowania Fizycznego. Również musi być zachowana stała łączność z Ministerstwem Spraw Wojskowych lub z członkami tegoż Ministerstwa, delegowanemi do Przewodnictwa Związku.

Dział Literacki.

Sokolstwo a przygotowanie do wojska.

Jedną z aktualnych spraw, której w Sokolstwie dużo poświęcamy czasu i która dla naszej organizacji nie jest obcą, jest sprawa przygotowania wojskowego.

Różne ona w naszej organizacji przechodziła koleje; miała ona już swoje świetne okresy w dziejach Sokolstwa, a dziś jest żywo omawiana w społeczeństwie i wśród państwowych sfer.

Jeśli sięgniemy myślą wstecz w dzieje Sokolstwa polskiego, zwłaszcza Małopolskiego, to zobaczymy, że sprawa przygotowania wojskowego była zawsze pierwszym celem Sokolstwa, co statuty jego i regulaminy określały, jak na owe czasy, dość jasno i wyraźnie. Więc, zadaniem każdego Towarzystwa było pielęgnowanie wśród swych członków gimnastyki, aby przez nią wyrobić ducha męskiej dzielności, karności i łączności. A spełniano to zadanie przez udzielanie nauki szermierki, jazdy konnej, pływania, strzelania do celu, wreszcie przez nauczanie ćwiczeń t. zw. „stosowanych"; obowiązkiem zaś każdego sokoła było uczestniczenie przez pracę społeczną w życiu narodowem, a z tych skromnych słów, określających cele i zadania Sokolswa, każdy Polak w dawnych zaborach wyczuwał znakomicie, że praca Sokoła, zmierza do wyrobienia z druhów przyszłych żołnierzy polskich, którzy mieli stanąć do rozprawy dziejowej w imię interesów narodowych, dla przyszłej Niepodległej Polski.

Wszyscy to dobrze rozumieli i wszyscy w tym kierunku chętnie współdziałali. Sokół gromadził w swych szeregach dobrych i dzielnych synów narodu i umacniał w nich i ducha i ciało, przygotowując ich do przyszłej rozprawy bojowej. I dziś nie jeden z nas ma żywo przed oczyma tę ożywioną, gorącą i z zapałem prowadzoną pracę organizowania wojska polskiego, którego idea najwyraźniej uosobiła się na zewnątrz w Stałych Drużynach Sokolich.

Były to głównie lata 1910—1914. Każdy z nas przypomina sobie dobrze gorączkowe i z zapałem prowadzone ćwiczenia karabinem, naukę strzelania, służby polowej, wojskowe nauki teoretyczne, prowadzone po gniazdach i t. d. Każde Gniazdo uważało sobie za punkt honoru mieć w zapasie pewną ilość karabinów i naboi, które przechowywali prezesi i członkowie Zarządów w swych mieszkaniach, strzegąc się niepowołanych. Zakupywano w wielkiej ilości chlebaki, toporki, łopaty saperskie, flaszki polowe i wszelkie inne przybory. Przystosowano nawet strój sokoli do potrzeb polowych. Słowem, przygotowania wojenne prowadzono w całej pełni, w przeczuciu wielkiej chwili dziejowej, w której członkowie Sokoła mieli zdać egzamin, że przynależność ich do organizacji wyrobiła w nich naprawdę ducha karności, dzielności i poświęcenia dla sprawy narodowej.

Jak dalece ta praca przedwojenna była planowa i celowa, dowody tego dało Sokolstwo na t. zw. Zlocie doraźnym w r. 1913. Około 6.000 sokołów i 2.000 skautów (wówczas wychowanków Sokolstwa) stanęło przeciw sobie w szyku bojowym na błoniach Zamarstynowskich obok Lwowa, i w obecności władz wojskowych austrjackich, pod kierunkiem Związkowego Naczelnika Stałych Drużyn Sokolich, dha Józefa Hallera, obecnego Generała Broni, została przeprowadzona bitwa, w myśl zasad i przepisów dla regularnych armii. Podziw ogarnął wówczas nietylko własne społeczeństwo, ale i rządy zaborcze; zwłaszcza sfery wojskowe przeraziły się tą pracą. Władze sokole mogły być wówczas dumne z wyników swych zabiegów, albowiem faktycznie zbliżał się czas, że można było powiedzieć: Sokolstwo polskie to wojsko polskie. Ale przyszła wojna, która, zaskoczywszy społeczeństwo, nie pozwoliła na należyte zrealizowanie się polityczne siły Sokoła: sokoli poszli na bój, ale jedni z musu, do armji zaborczej, inni dążyli do formacji, które nazywano polskiemi, a wszyscy szli z myślą o Polsce, i służyli, jak umieli, Polsce.

* * *

Tu także należy poświęcić słów parę poważnej pracy w kierunku przygotowań wojskowych, jakiej dokonało u siebie Sokolstwo polskie w Ameryce. Na kilka lat przed wojną rozpoczęto tam przygotowania przez urządzanie kursów instruktorskich wyszkolenia wojskowego i zakładanie drużyn o charakterze czysto wojskowym. Wiele pracy i pieniędzy włożono w ten dział, a było to wszystko robione w przewidywaniu, że w niedługim czasie znajdzie się naród polski w potrzebie odezwania się w świecie o swoje prawa. Nie omylili się; więc, gdy zaszła potrzeba, byli gotowi i dali Polsce wszystko, co było wśród nich najlepszego i najofiarniejszego. Poszli na bój, jedni do armji amerykańskiej, drudzy do hallerowskich formacji wojskowych we Francji (na jakieś 23.000 Polaków z Ameryki Półn. było 16.000 Sokołów) a wszyscy walczyli o Polskę i dla Polski.

* * *

Kiedy wojna przeszła, kiedyśmy zaczęli myśleć już w Wolnej i Niepodległej Polsce o pracy dla własnego państwa i pod własnym rządem, jedną z pierwszych idei, która nam w Sokolstwie przyświecała, była myśl, że z pośród zadań, jakie Sokolstwo we własnem państwie będzie miało do spełnienia, jednem z głównych jest przyjście Państwu z pomocą w przygotowaniu młodzieży do wojska.

Kierowani miłością Ojczyzny, rozumiejąc interesy własnego, gorąco upragnionego państwa narodowego polskiego wstawiliśmy, przy układaniu nowych ustaw naszej organizacji, jako cele nasze, podniesienie dzielności fizycznej społeczeństwa polskiego, oraz wyrobienie w niem karności, spójności, ofiarności i poczucia obowiązku wobec państwa. Postanowiliśmy wówczas, że do tych celów dążyć będziemy równie za pomocą przygotowania wojskowego młodzieży przez stosowne ćwiczenia i wykłady.

Rozumieliśmy to, że Państwo nasze z różnych powodów samo ogromowi pracy w dziedzinie przygotowania wojskowego całej młodzieży, a nawet, jak wojna światowa wykazała, całego narodu, nie podoła, że krępowane do takiej pracy przystąpić nie może, że jednak z drugiej strony bezpieczeństwo i nienaruszalność granic Państwa wymaga pogotowia całego narodu i wytężonej pracy nad wychowaniem fizycznem właściwych organizacji społecznych. Zrozumieliśmy i czuliśmy to dobrze, że i nasza Organizacja była w pierwszym rzędzie powołana do tej współpracy, albowiem potężny rozwój Sokolstwa polskiego, z jego kilkuset Towarzystwami i kilkudziesięciu tysiącami członków, nie licząc młodzieży sokolej, wskazywał, że oddajemy Państwu gotowy, zgrany doskonale aparat organizacyjny, oparty na ideałach narodowych i mający za sobą pewne doświadczenie, tradycje i zrozumienie polskiego interesu państwowego. Niestety, nie rozumiały tego w ten sposób w państwie naszem, w początkach jego istnienia, te sfery, od których przyjęcie naszej współpracy zależało. Dość powiedzieć, że we własnem Państwie Sokół musiał czekać półtora roku, zanim wzorowy statut T-wa oraz Związku polskie władze zatwierdziły (3.XII.20), przyczem należy zaznaczyć, że zatwierdzenie uzależniono od wykreślenia z celów Sokolstwa właśnie wojskowego przygotowania młodzieży. Musieliśmy się uciec do wybiegów, jak za dawnych czasów zaborczych, i wstawić do statutu zamiast „Przygotowania wojskowego"—„przygotowanie do praktycznego życia"; zrobiliśmy to, wiedząc, że do tej pracy wrócimy, że bez tego działu pracy obejść się życie nie będzie w stanie, że interes państwa i narodu tego wymaga.

I znów wypadki toczyły się swoim biegiem.

Przyszedł rok 1920, nawała bolszewicka zalała Polskę i właśnie życie wykazało, że wojsko to

naród, że kiedy Ojczyzna w niebezpieczeństwie, muszą wszyscy śpiesznie stanąć pod bronią. A przecież państwo wszystkich obywateli zaciągać w szeregi wojskowe nie może, boć to ponad jego możliwość; trzeba było przeto zacząć obmyślać inne sposoby zabezpieczenia sobie tego wojska — Narodu. Zaczęto równie szukać dróg porozumienia ze Sokołem, który zawsze chętny i gotowy do współpracy narodowej, odezwał się natychmiast na wezwanie, czekał na rozkazy i wskazówki. Tu i owdzie samorzutnie brano się do roboty, szukano porozumienia z tymi, od kogo zależała ta współpraca, ale niestety, zdaje się, że główne kierownictwo tego porozumienia dostało się do rąk niebardzo życzliwych Sokolstwu, a nawet niechętnych. I mimo pertraktacji, mimo prób umowy, mimo konferencji, w rezultacie nie doszliśmy do żadnego wyniku pozytywnego, gdyż obecnie jesteśmy tam, gdzieśmy byli przed laty.

Pozostaje nam tedy własna inicjatywa; sami musimy myśleć o spełnieniu tego obowiązku wobec Ojczyzny; ma od nas prawo oczekiwać tego Naród Polski. Musimy sami ułożyć sobie program pracy, bo programu od tych, którzy mają obowiązek go nam dostarczyć, otrzymać dotąd nie możemy. Za to czujemy i widzimy, że nas władze państwowe (w osobie pewnych swych urzędników) traktują conajmniej, jak cudzoziemców, którym nie można ufać w sprawie tak ważnej, jak przyszła obrona państwa naszego, narodowego i polskiego.

Te małe próby, jakie przedsiębrano, przez ułożenie tymczasowego regulaminu egzaminu sprawności cielesnej 1 stopnia, to nie jest program dla Sokoła; myśmy już dawno poza takie szranki wyszli, i dlatego będzie rzeczą władz sokolich zabrać się jak najprędzej do opracowania programu:

1) przygotowania młodzieży do służby wojskowej, a dalej

2) przygotowania wojskowego tych, co do wojska z różnych względów powołani nie są lub nie będą, wreszcie

3) utrzymania w sprawności fizycznej tych, co z wojska wyjdą, a obowiązani będą do ćwiczeń perjodycznych w szeregach wojskowych.

W tych trzech kierunkach praca sokola pójść powinna, i tak pojęta praca może naprawdę przynieść pożytek i korzyść państwu i społeczeństwu, a o ile ją będziemy rzetelnie wykonywać, mamy nadzieję, że zdrowe patrjotyczne czynniki wojskowe przyjdą do przekonania, że dotychczasowe bierne lub może bardzo rezerwowe stanowisko wojskowości wobec organizacji naszej — trzeba będzie poddać rewizji i zmienić, przyczem zmienić nietylko stanowisko, ale i tych, co nie dorośli do trudnego zadania! Na razie, trzeba wreszcie przestać zaprzątać sobie głowę tem wszystkiem dzisiaj, gdy, jak grzyby, rodzą się dziwne wątpliwości u pewnych działaczy w wojsku, w rodzaju naszej rzekomej partyjności, naszej polityczności i t. p. Jesteśmy we własnem narodowem Państwie! działalność nasza jest jawna i publiczna! nic łatwiejszego, jak zbadać gruntownie i szczegółowo zasady i działalność organizacji, oraz prądy, w niej nurtujące! potem należy sformułować zarzuty, i na nich oprzeć właściwy stosunek do nas; inaczej jest i nierzeczowo, i niepoważnie!

Sądzimy, że do porozumienia dojść musi, jednak nie czekając dłużej (za długo czekaliśmy, wiele tracąc!) winniśmy wziąć się do pracy w imię naszych starych haseł sokolich, w imię miłości Ojczyzny.

M. M.

Recenzje i krytyka.

Biuletyn Sokoli Dzielnicy Pomorskiej, dodatek do „Dziennika Bydgoskiego“, poświęcony sprawom Sokoła. Rok I, № 2-gi i 3-ci (marzec) 1924 r. Wychodzi Biuletyn co dwa tygodnie; zawiera, zgodnie z tytułem, zarządzenia i komunikaty Dzielnicy oraz sprawozdanie z życia sokolego Pomorza. Biuletynowi zasadniczo zarzucić byśmy mogli jedną rzecz, a mianowicie wychodzenie przy „Dzienniku Bydgoskim“, organie wyłącznie partyjnie-politycznym.

Sokół jest instytucją narodową; ma sam przez się wartość polityczną, jako potężna organizacja, skierowana przeciw każdemu rozkładowi, każdemu defetyzmowi, każdemu wichrzeniu, anarchji i bolszewizmowi; ale Sokół nie jest organizacją partyjną: służy całemu narodowi i w swoich szeregach mieści przedstawicieli i wyznawców wszystkich odłamów i kierunków, stojących na gruncie Polski, narodowej, niepodległej i demokratycznej. Dlatego wydawanie pisma sokolego przy piśmie politycznem partyjnem nie uważamy za odpowiednie.

I samo Przewodnictwo Dzielnicy musi czuć nieco zakłopotania, bo w komunikacie Nr. 3 tłumaczy druhom, że wydawanie własnego organu przy piśmie codziennem, wychodzącem w tysiącach egzemplarzy, daje potrójne korzyści: 1) zapoznaje całe społeczeństwo z pracą Sokoła; 2) pobudza Sokolstwo do lepszego spełniania obowiązków; 3) wypada taniej.

Otóż, zapoznać społeczeństwo z Sokołem można lepiej przez wytężoną pracę Dzielnicy, okręgów i gniazd; lepiej i pewniej; żywy przykład zachęca do wysiłku; najpiękniejszy artykuł przekona, ale nie koniecznie potrafi pchnąć do pracy; taniość, jako motyw, wogóle odpaść musi, bo ta praktyczność w rezultacie może się okazać bardzo drogą, a pobudką dla sokołów najlepszą jest wzbudzenie wewnętrznego zapału i poczucia obowiązku.

Sokół na Śląsku, czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej. Rok III, 1924, Katowice. Adres: Andrzej Zontek, Bogucice, Krakowska 46. Nr 1, 2, 3 zawierają komunikaty Przewodnictwa, sprawozdanie z życia dzielnicy i obfite wskazówki do ćwiczeń.

Paweł Konieczny: **„Śląsk Cieszyński pod władzą czeską“.** Poznań, 1924. Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

Na 70 stronicach ósemki przedstawia autor według stanu z stycznia 1924 r. stosunki pod zaborem czeskim. Po krótkiej historji ostatnich pięciu lat, podaje dokładne dane oraz statystyki polskiego stanu posiadania i czeskiej polityki antypolskiej. Stosunki polityczne i gospodarcze, szkolne, kościelne, spis ludności z r. 1921, wybory gminne z r. 1922 — to nader zajmujące rozdziały, obrazu-

jące ogrom pracy i poświęcenia, z jakim rodacy pod zaborem czeskim bronią swej narodowości. Autorowi należy się wdzięczność, gdyż poraz pierwszy w sposób objektywny, poparty urzędowemi danemi, przedstawił kwestję, w Polsce na ogół nieznaną, która przecież jest jednem z ważnych ogniw całokształtu spraw czesko-polskich.

Wszystkim naszym druhom polecamy sprowadzenie tej książeczki, przynajmniej w jednym egzemplarzu, do bibljoteki gniazdowej. Wielu druhów naszych cierpi pod zaborem czeskim, jak kiedyś cierpieliśmy pod Moskalem, Prusakiem i Austrjakiem. Trzeba poznać ich byt i zastanowić się, jak pomóc uciśnionym przez Czechów braciom. To jest nasz obowiązek!

Okólniki i Komunikaty Dzielnic.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

I. Okólniki Zarządu Dzielnicy.

Okólnik № 5. — 1. W dniu 3 sierpnia Dzielnica pomorska urządza zlot w Grudziądzu. Okazja zwiedzenia choć w części Pomorza dla tych druhów, którzy tych stron Polski nie znają.

2. Zasadniczo ustalono, że winny się odbyć w pierwszej połowie sierpnia zawody dzielnicowe. Bliższy termin zostanie podany.

3. W celu należytego obesłania obozu sokolego letniego dla młodzieży, należy już teraz rozpocząć werbowanie młodzieży. W roku bieżącym władze wojskowej nie przyjmą młodzieży młodszej od lat 16, ponieważ żądają, aby młodzieńcy, którzy przejdą wyszkolenie mogli następnie być instruktorami w gniazdach. Do 1 czerwca Okręgi podadzą liczbę młodzieży w Okręgu, która pójdzie do obozu, aby ewentualnie skierować młodzież do jednego obozu, jeżeli Okręg nie będzie mógł wystawić pełnej liczby dla własnego obozu.

4. Okręgi zarządzą, ażeby wszystkie gniazda zaopatrzyły się w statuty Związku i gniazd, oraz w zbiór regulaminów Sokolich i ściśle się do nich stosowały.

Okólnik № 6. — 1. Przewodnictwo dzielnicy Mazowieckiej wysłało do innych dzielnic sokolstwa wezwanie tej treści: „W dniach 8 i 9 czerwca r. b. ku pokrzepieniu serc polskich w Wilnie urządza tam dzielnica Mazowiecka zlot pod nazwą „Zlot Kresowy". Zlot ten ma wzmocnić poczucie polskości na Wschodnich Kresach R. P., okazać moc ramion polskich i gotowość naszą pójścia z pomocą i nieopuszczania naszych braci na tym kresowym posterunku. Kto z nas, bracia sokoli, nie pragnie wzmocnienia na duchu tej kresowej strażnicy polskości? Więc nie szczędźcie trudu i kosztów, w tem przekonaniu, że co uczynicie, czynicie dla dobra i przyszłości umiłowanej Ojczyzny. Nie wątpimy, że uczynicie wszystko, aby zachęcić naszą Dzielnicę do możliwie licznego wzięcia udziału w tej manifestacji sokolej."

Treść powyższej odezwy zechcą Okręgi podać do wiadomości Gniazd i zachęcić je do licznego obesłania tego zlotu naszej dzielnicy w Wilnie, abyśmy tam istotnie mogli pokazać wielką siłę i sprawność Sokolstwa.

2. Podaje się do wiadomości zarządów Okręgów, że dla uczczenia 40-letniej rocznicy istnienia Sokoła w Wielkopolsce i założenia pierwszego Gniazda w Inowrocławiu, Dzielnica Wielkopolska urządza w tem mieście złot w dn. 15, 16 i 17 sierp. r. b. i do udziału w którym gorąco zaprasza.

3. Wobec zapytania jednego z Okręgów wyjaśniamy, że Okólnik № 3 kasuje dotychczasowy obowiązek dwukrotnego składania raportów w ciągu roku. Jednak pomimo kategorycznego polecenia terminowego składania raportów i wykazów statystycznych, dotychczas nie wszystkie Okręgi zastosowały się do tego polecenia. Otrzymaliśmy raporty z Okręgów: włocławskiego, wołyńskiego, grodziskiego, grójeckiego, częstochowskiego. Uznajemy za dobre i wystarczające wykazy nadesłane w końcu r. ub. z Okręgów: białostockiego, kieleckiego, z Gniazd Okręgu lubelskiego.

4. Za nienadesłanie raportów do Okręgów, w następstwie czego raporty i wykazy Okręgowe są niezupełne, wyrażamy napomnienie Gniazdom: Radomsk, Kłobuck, Koniecpol, Kamienica Polska, Mstów — z Okręgu częstochowskiego, Gn. Kowel z Ok. wołyńskiego, gniazdu Pińsk z okr. białostockiego. O ile gniazda nie spełnią wkrótce swego obowiązku, zostaną zastosowane rygory, przewidziane w § 13 Regulaminu. O powyższem właściwe okręgi zechcą zawiadomić zainteresowane gniazda.

Okólnik № 7. 1. Zarządy Okręgów zechcą uwiadomić Gniazda, że Okręg jest dla nich źródłem informacyj. Niejednokrotnie Przewodnictwo Związku i Dzielnicy jest zapytywane przez Zarządy gniazd w takich sprawach, o których mógłby i powinien poinformować Zarząd Okręgu. Nadto treść Okólników powinna być znana wszystkim członkom Zarządu Okręgu. Jeżeli Przewodnictwo Dzielnicy ma być zmuszone do korespondencji z gniazdami i poszczególnymi członkami Zarządów Okręgów, to Okręg, jako jednostka administracyjna, jest zbyteczny.

2. W interesie ścisłego kontaktu i informacji, co się dzieje w całości Sokolstwa, dawny Przegląd Sokoli, a obecnie Przewodnik Gimnastyczny „Sokół", organ Związku i Dzielnic, znaleść się winien w posiadaniu przedewszystkiem Zarządów Okręgów i Gniazd, a następnie w ręku najszerszego grona druhów, jako prenumeratorów. Wtedy dopiero rozwój pisma i uświadomienie organizacyjne druhów będzie wzrastać. Adres redakcji i administracji: Miodowa, 14.

3. Regulamin mundurowy i odznak, zatwierdzony przez Zarząd Związku w dn. 2 i 3 lutego r. b. przewiduje nowy typ opasek.

4. Zgodnie z § 9 Regulaminu już we wszystkich Okręgach powinny były się zebrać Rady Okręgowe, a tym samym i ukonstytuować się Władze Okręgowe. Niewypełnione z poprzednich okólników nasze zlecenia powinny być jaknajrychlej wykonane (wykazy, sprawozdania, raporty, o stanie Okręgu i składzie osobowym Związku, adresy gniazd i kto stoi na czele gniazda). Niewykonanie tego obowiązku w ciągu miesiąca wskaże nam na lekceważenie naszych zarządzeń i pociągnie za sobą odpowiednie represje.

W zrozumieniu potrzeby najrychlejszego zakończenia stanu organizacyjnego, zechcą Okręgi oszczędzić nam tej konieczności uciekania się do represji.

5. Czynności bezpośrednie gniazd:

a) przesyłanie opłat do Związku i Dzielnicy, rocznych wykazów statystycznych do Związku z jednoczesnem zawiadomieniem Okręgu o dokonanej wpłacie i przesłaniem drugiego egzemplarza wykazu.

Adres Sekretarjatu Przewodnictwa Związku: Miodowa 14 — 2-ie piętro.

Adres Sekretarjatu Przewodnictwa Dzielnicy: Mokotowska 29 m. 2.

b) zakupy kostjumów ćwiczebnych, materjału na mundury, czapek i t. p.
c) zakupywanie różnych druków i wydawnictw
d) prenumerowanie Przewodnika Gimnastycznego.

Wszelkie inne sprawy załatwiać należy drogą służbową t. j. za pośrednictwem Okręgu.

To samo dotyczy i Okręgów. Okręgi mogą korespondować ze Związkiem tylko za pośrednictwem Dzielnicy. W sprawach pilnych i zasadniczych dozwala się bezpośrednie komunikowanie ze Związkiem, lecz należy jednocześnie odpis pisma, skierowanego do Związku, przesłać do Przewodnictwa Dzielnicy.

6. Do wiadomości Dzielnicy doszło, że niektóre Gniazda przy legalizacji wprowadzają poprawki do statutu. Podobno robią to i przedstawiciele miejscowej władzy. Są to rzeczy niedopuszczalne. Statut nasz jest zatwierdzony przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych i żadne zmiany bez wiadomości Związku i M. Spr. W. dokonywane być nie mogą. Okręgi zanim wystąpią o przyjęcie Gniazda do Związku winny sprawdzić, na podstawie jakiego statutu Gniazdo zostało zalegalizowane. Towarzystwo, które korzysta ze zmienionego statutu, nie może należeć do Związku i nosić nazwy Towarzystwa „Sokół". O ile takie Towarzystwa powstały, należy powiadomić niezwłocznie Zarząd Dzielnicy.

7. Dn. 23 b. m. odbył się Zjazd Naczelników Okręgowych, na którym dokonano wyboru Naczelnika Dzielnicy. Na Naczelnika Dzielnicy został wybrany druh H. Chełmicki, na I-ego zastępcę drh. K. Noskiewicz, a na 2-go zastępcę drh. Czyżewski z Wilna. Pozostałych członków Dzielnicowego Wydziału Wydziału Wychowania Fizycznego zebranie poleciło dokooptować.

Okólnik №9. 1. W związku ze Zlotem kresowym winny gniazda do 10 maja złożyć zapotrzebowania na wagony i prośby o ulgi przejazdowe (bilety IV kl.) do zawiadowców stacji wyjazdowych. Termin ten jest ostateczny, ponieważ zawiadowcy muszą skierować te zapotrzebowania do Centralnego Urzędu Ruchu, dla uzyskania pozwolenia.

2. Dla zapewnienia wyżywienia i kwater, Przewodnictwo Dzielnicy do 10 maja musi mieć dla orjentacji z Okręgów podaną ilość druhów, jadących na Zlot, podzielonych na grupy: młodzież męska, żeńska, druhny, druhowie, ilość ćwiczących w każdej grupie. Jadący dla względów turystycznych, muszą jednak umieć musztrę, aby nie psuć szyku pochodowego. Późniejsze zmiany ilości uczestników są dopuszczalne.

3. Podaje się do wiadomości Zarządów Okręgów, że z chwilą wyjazdu wszyscy są na służbie sokolej, i podlegają rygorom bezwzględnej karności. Jak wojsko, razem jedziemy, razem wracamy, o żadnych więc indywidualnych pozostawaniach się niema mowy. Podczas jazdy obowiązuje pozostawanie w wagonie, który opuścić na stacjach będzie można tylko z zgodą Komendanta wagonu. Bieganina po peronach na stacjach jest niedozwolona. Trzeba, aby ludzie widzieli w nas karną organizację, a nie bandę wycieczkowiczów.

4. Koszt przejazdu liczyć należy pd. taryfy IV kl. Być może jednak, że w międzyczasie uda się uzyskać jeszcze ulgę od tej ceny.

5. W końcu Maja będzie podany czas wyjazdu nadzwyczajnego pociągu z Warszawy, aby te Okręgi, których linja przejazdu prowadzi przez Warszawę, mogły uzgodnić czas wyjazdu druhów w swoich okręgach, ażeby dalej jechać razem. Druhowie winni być zaopatrzeni w plecaki, mieć koce, manierki, menażkę, kubek, łyżkę, nóż i widelec. Tobołki i walizki są niedopuszczalne.

6. Cena karty Zlotowej wynosić będzie około 6 złp. Karta Zlotowa upoważniać będzie do otrzymania kwatery, wyżywienia w czasie Zlotu (3 razy dziennie) i do korzystania z urządzanych zabaw.

Karty Zlotowe zamawiać należy bezpośrednio w Okręgu Wileńskim (Wilno — Wileńska № 10), komunikując jednocześnie Przewodnictwu Dzielnicy ilość zapotrzebowanych kart. Karty, nie zużyte przez Okręg, będą przyjęte z powrotem przez Komitet Zlotowy.

7. Związek Strzelecki łącznie z innemi orgazacjami, zajmującemi się strzelaniem i przysposobieniem wojskowem, urządza zawody strzeleckie, ażeby wybrać kandydatów na wyjazd do Paryża na Olimpjadę. Zawody odbędą się we Lwowie w dn. 17, 18 i 19 Maja r. b. Strzelanie dowolne pod względem wyboru broni: karabin, strzelby myśliwskie lub pistolety. Władze wojskowe udzielą jaknajdalej idących ulg i pomocy. Poszczególne DOK. obowiązane są udzielić strzelnic i broni do próbnych strzelań przed udaniem się do Lwowa. Zgłoszenia kandydatów należy nadsyłać bezpośrednio do Przewodnictwa Dzielnicy do dnia 10 Maja r. b.

8. Gniazdo Wieluń z Okręgu Łódzkiego przydziela się do Okręgu Częstochowskiego.

9. Podaje się do wiadomości Okręgów, że siedziba Przewodnictwa Dzielnicy Mazowieckiej została przeniesiona na ul. Śniadeckich № 10 m. 14, dokąd należy kierować całą korespondencję.

II. Sprawozdanie Okręgu Warszawskiego.

1. Okręg Warszawski. Sprawozdanie z działalności Okręgu za rok 1923. *Władze Okręgu*: a) M. Terech — prezes, S. Lesiewicz — I vice-prezes, M. Dubowski — II vice-prezes, B. Mianowski — sekretarz, J. Wadowski — skarbnik, A. Bem — gospodarz, J. Jaworska zast. sekretarza, J. Dann, Fr. Bednarek, B. Karwowski, M. Maksyś. Od dnia 16 maja druh prezes M. Terech został na własne żądanie urlopowany i od tegoż terminu rozpoczął pełnienie funkcji prezesa okręgu druh S. Lesiewicz. W końcu roku sprawozdawczego złożył mandat druh księgowy Fr. Bednarek, z powodu nawału zajęcia w Gnieździe III, gdzie pełni funkcje sekretarza. Zastępstwa za niego podjął się druh Br. Ostrowski z III Gniazda. Innych zmian nie było; b) Stanowisko Naczelnika Okręgu aż do połowy maja nie było obsadzone, gdyż druh E. Safft faktycznie tych funkcji nie pełnił i dopiero w dniu 16 maja został zatwierdzony na tym stanowisku druh M. Kuśmidrowicz. Pierwszym zastępcą naczelnika był druh Ładno. Drugim zastępcą naczelnika od dn. 14 lipca był druh K. Studziński; c) Komisję rewizyjną stanowili druhowie Mystkowski, Łuszczewski i C. Dajkowski; d) Sąd honorowy składał się z druhów Kijeńskiego, Kaczyńskiego, Tyrakowskiego, Matuszewskiego, Hildebrandta i Patzera; e) Delegatami Okręgu do Dzielnicy byli druhowie S. Lesiewicz i M. Dubowski; f) delegatami O. W. W. F. do Zarządu Okręgu byli druhowie Wejrauch i Ładno; g) kierownikiem Koła sportowego — druh Wejrauch.

Posiedzenia Zarządu: Posiedzenia Zarządu Okręgu odbyły się w dniach: 24 stycznia, 15 lutego, 28 lutego, 11 kwietnia, 18 kwietnia, 16 maja, 28 lipca, 17 października i 12 grudnia.

Władze Okręgowe urzędowały w każdą środę do dnia 24 maja, poczem co środę i sobotę (Okólnik № 1) od godziny 19 do 21-ej.

Inspekcja Gniazd dokonana: a) przez vice-prezesa S. Lesiewicza 24 maja Gniazdo II, 5 czerwca Gniazdo I, 23 września VIII, 5 października IV, 23 listopada VII, 25 listopada III,. 3 grudnia IV, 20 grudnia V, 22 grudnia II, 23 grudnia III, prócz tego przygodnie w listopadzie 2 dwa razy III i raz VII. Nie były zupełnie odwiedzane Gniazda X (Marymont), XI oraz Piaseczno; b) przez Naczelnika Okręgu—ogółem 5 inspekcji.

Posiedzeń okręgowych Wydziału wychowania fizycznego odbyło się 7.

Granice Okręgu. Od 1 stycznia w skład Okręgu wchodziły Gniazda: I—Polna 46, II—Ciepła 13, III—Miodowa 14, IV—Dynasy, V—Jerozolimska 17, VI—Praskie, VII—Kolejowe, VIII—Czerniakowskie, IX—N. Brudzieńskie, X—Marymoncie, XI—Hortensja 2, i po za Warszawą: w Piasecznie, Mławie, Wołominie, Grójcu, Grodzisku, Warce, Skierniewicach i Żyrardowie. Wobec utworzenia okręgów w Grodzisku od maja i w Grójcu od 1 lipca w Okręgu warszawskim pozostały tylko Gniazda warszawskie, a z poza miejscowych tylko nowoorganizujące się Gniazdo w Mińsku Maz.

Od dnia 1 listopada Gniazdo w Piasecznie zostało z powrotem przydzielone do okręgu warszawskiego (Ok. № 27).

Ogólny ilostan członków w Gniazdach Okręgu w styczniu 1924 r.: 1312 druhów, 336 druhen, mł. m. 458, mł. żeń. 187.

Składka na rzecz Okręgu. Składka na rzecz Okręgu 20 groszy, płatna w czterech ratach.

Roczny przegląd Okręgu odbył się 3 maja w Ogrodzie Saskim o godz. 8 m. 45 rano przy udziale 587 druhów, 219 druhen, 347 młodz. m., 86 mł. żeń. oraz konnego oddziału.

Udział w zlotach: 28 czerwca w Cieszynie (Ok. № 7, 8), Zlot Dzielnicy Krakowskiej z udziałem gości; 15 lipca w Białymstoku (Ok. № 10) Zlot okręgowy; 8 września w Częstochowie (Ok. № 14) Zlot okręgowy, 241 druhów i 90 druhen.

Zawody: 8 września zawody Związkowe w Toruniu. Druhowie Okręgu warszawskiego zdobyli 11 nagród I, 10—II i 2—III (Ok. № 23); 26 sierpnia Zawody dzielnicowe w Warszawie; 24 i 28 października Zawody Kościuszkowskie w Warszawie.

Wycieczki: 20 maja do Czerniakowa (Ok. № 2) 65 druhów, 27 druhen i 107 mł. m.; 23 września—na Wystawę Rolniczą w Łowiczu.

Udział w uroczystościach: 3 maja — otwarcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego; 6 maja—przyjęcie Marszałka Focha u prezesa Związku; 27 maja poświęcenie sztandaru Gniazda IV; 10 czerwca—poświęcenie sztandaru Gniazda I (II); 23 czerwca — wianki na Wiśle na rzecz inwalidów; 14 lipca— święto Francji w Resursie Obywatelskiej; 22 lipca— poświęcenie sztandaru w Piasecznie; 15 sierpnia — obchód rocznicy zwycięstwa pod Warszawą; 16 września—w uroczystem wręczeniu świadectw młodzieży Sokolej przez wojskowość; 16 października — w pogrzebie ofiar katastrofy w Cytadeli; 21 października — w uroczystem przewiezieniu prochów ś. p. Andrzeja Zamoyskiego z Krakowa do Warszawy, a 22 października — uroczyste pochowanie w podziemiach kościoła Św. Krzyża.

Przysposobienie wojskowe: 7 lipca odjechało do obozu letniego przy 28 dywizji piechoty 80 osób młodzieży męskiej, 2 z I gn., 41 z II gn., 26 z VI gn., 3 z VII gn. i 2 z VIII gn. W czasie kursu zostało wydalonych: 4 z II gn., 8 z IV gn., 1 z VI gn. Ukończyło kurs 53 osoby z tych 4 celująco, 8 b. dobrze, 7 dobrze, 16 dość dobrze, 15 zadawalająco. Jeden z młodzieży Krawczyk otrzymał kilka odznaczeń i był dopuszczony do współzawodnictwa w zawodach armji. Ćwiczenia wojskowe w Gniazdach dla dorosłych druhów i dla druhen w roku sprawozdawczym pomimo czynionych wysiłków nie rozpoczęły się.

Z życia Sokoła.

DZIELNICA MAŁOPOLSKA.

Z życia sokolego na Podolu. Po dłuższej martwocie wśród zmienionych stosunków powojennych, życie sokole powoli powraca w dawne tory. Ruch w towarzystwach wzmaga się, chociaż nie wszędzie wykazuje te same wyniki.

Bardzo pomyślnie rozwija się „Sokół" w Podwołoczyskach. Po zamknięciu przez tarnopolskie Województwo kinoteatru, mieszczącego się w sali sokolej—zawrzało w gnieździe w całej pełni. Odbywają się ćwiczenia przy dość licznym udziale członków; w wyszkoleniu wojskowem bierze również udział i młodzież z okolicznych wiosek; przedstawienia amatorskie, a zebrania towarzyskie skupiają członków niemal każdego tygodnia. Rozwój gniazda podwołoczyskiego przypisać należy w pierwszym względzie zabiegom niestrudzonego prezesa Pisza i naczelnika Bieleckiego, jak niemniej wydziału—na ostatniem Walnem Zgromadzeniu członkowie opodatkowali się znaczniejszemi kwotami, aby czemprędzej doprowadzić do odbudowy zniszczonej przez kinoteatr sali sokolej.

Jednem z najruchliwszych jest gniazdo w Zbarażu. Odbudowano dzięki zabiegom prezesa Tyca i Wydziału i poświęcono gmach, w którym rozpoczęto ćwiczenia; zorganizowano stałe drużyny sokole, w których skupia się młodzież mieszczańska.

Gniazdo w Mikulińcach też zabrało się do pracy — w dawnym gmachu Urzędu podatkowego. Urządzono salę, w której skupiać się mogą towarzystwa miejscowe i święcić obchody narodowe wśród własnych ścian, a nie jak dotychczas w domu ruskim. Na własny gmach — chociaż gniazdo grunt już posiada — trudno w obecnych czasach się zdobyć.

Powoli zabiera się do pracy „Sokół" w Trembowli. Mury sokolni nie oglądają, niestety, dotąd ćwiczeń członków, chociaż dawniej było inaczej,— ćwiczy natomiast młodzież płci obojga. Miejmy nadzieję, że gniazdo trembowelskie o pięknej tradycji, zajmie dawne miejsce wśród gniazd Okręgu.

Na całej linji odpoczywa i śpi „Sokół" w Skałacie. Letargiem obchodzi rocznicę 30-letniego swego istnienia. Dawniej inaczej bywało. Istnieje gmach sokoli, odbywały się w Skałacie zloty doraźne, istniała pokaźna drużyna ćwiczących, nawet oddział konny, pracowało „Kółko amatorskie", — ćwiczyła młodzież. Dziś ani śladu tego ożywionego ongi ruchu. Nawet Walnego Zgromadzenia od trzech lat nie zwoływano.

W macierzystem gnieździe Okręgu Tarnopolu, nie zdołano jeszcze powrócić do pełnego rozwoju z lat przedwojennych i nawiązać ogniwa do tradycji Zgórskich, Promińskich, Zamorskich, Domaradzkich i tylu innych, zasłużonych pionierów ruchu sokolego na kresach. Młodzież rękodzielnicza, zorganizowana w osobną drużynę w „Sokole" — przestaje uczęszczać na ćwiczenia, skupia się natomiast w „Gwieździe", gdzie dla niej założono czytelnię.

W ogólności jednak zaznaczyć należy, że dzięki prezesowi Leśniakowskiemu i naczelnikowi Jużwie, tarnopolski Okręg pochlubić się może poważnymi wynikami. Wziął pokaźny udział w Zlocie warszawskim i lwowskim, bardzo liczny w poznańskim i cieszyńskim, urządził Zlot okręgowy w Tarnopolu w r. 1922 i w roku bieżącym w Zbarażu.

Kałusz w styczniu 1924. W jednym z ost. numerów „Przewodnika Gimnastycznego" pojawiła się bardzo niepochlebna wzmianka o gnieździe naszem, streszczająca się w lakonicznych wyrazach: „*Kałusz śpi*".

Jako jedna z ćwiczących Druhiń, mam obowiązek zaprotestować przeciwko temu i stwierdzić, że opinja taka jest dla gniazda naszego krzywdzącą, bo niezgodną z prawdą. Szczególniej w ostatnich czasach w życiu i pracy Sokoła tutaj daje się zauważyć wiele, wybitnie korzystnych zmian.

Cały budynek Sokoła, dzięki wydatnej pomocy zawsze ofiarnej na cele Sokoła Dyrekcji tut. salin, został ogromnym nakładem kosztów i pracy gruntownie odnowiony; zaprowadzono instalację elektryczną.

Czynnem jest Sokole Koło Dramatyczne, które daje przedstawienia nie zbyt częste, ale za to doskonale przygotowane.

Na pierwszem jednakże miejscu postawić należy ćwiczenia gimnastyczne, będące zawsze najważniejszym wyrazem Idei sokolej, prowadzone sumiennie i gorliwie przez Naczelnika tut. Sokoła. Ćwiczenia gimnastyczne zarówno Druhiń jak Druhów, odbywają się systematycznie i regularnie, a zastępy ćwiczących w Sokole stwierdzają, że Kałusz nie śpi, lecz śmiało stanąć może w szeregu innych gniazd *czynnych*.

Jeszcze jednym dowodem, że Kałusz żyje — jest dzień 13 b. m., kiedy gniazdo nasze święciło 30-letni Jubileusz swego istnienia. Obchód Jubileuszowy, rozpoczęty sumą w kościele paraf. na intencję Tow., zakończył się uroczystym „Wieczorem" w Sokole. Największą atrakcją były ćwiczenia gimnastyczne (wolne) Druhiń i Druhów, ćwiczenia na przyrządach, piramidy młodszych i starszych Druhów. Niebywała ilość uczestników, jakoteż podniosły, pełen zapału nastrój, którego wyrazem zebranych 140 milj. — na sztandar sokoli, daje rękojmię owocnej pracy pod sztandarem sokolim.

K. W.

Prezes VIII (Brodzkiego) Okręgu sokolego, drh. Fastnacht, delegat tego Okręgu na posiedzeniu Zarządu Dzielnicy Małopolskiej, jakie się odbyło w dniu 11 listopada 1923, prosi o sprostowanie protokółu posiedzenia tego odnośnie do sprawozdania przedstawiciela Okręgu, umieszczonego pod p-ktem 7 protokółu na stronicy 36 „Przewodnika", niezgodnie z faktyczną treścią sprawozdania.

Zdanie „Dubno czynne, nie widzi potrzeby przydzielenia do Brodów Równego i Krzemieńca" nie zgadzałoby się z prawdą, gdyż Prezes Okręgu wyraźnie i jasno twierdził, że Równego niema potrzeby do Brodów przydzielać, gdyż Równe ma bliżej do Łucka, jak do Brodów; wskazanem jest tylko przydzielenie do Brodów Krzemieńca, inicjatywy w tym kierunku nie może jednak rozpocząć prezes Okręgu, nie wiedząc, jakby to było przyjęte i zrozumiane przez Zarząd Okręgu Łuckiego.

Twierdzenie protokołu, jakoby Prezes imieniem Gniazda Brody ofiarował gotowość „z naszego wielkiego majątku" przyjść z pomocą Gniazdom mniej zamożnym—wykazuje, że sekretarz mylnie Prezesa zrozumiał. Prezes ofiarował—z powołaniem się na dyskusję w sprawie zagrożonego brakiem funduszów wydawnictwa „Przewodnika gimnastycznego" (vide pkt. 4 protokołu) i odnośnie do wniosku Dha D ra Patryna nałożenia na zamożniejsze Gniazda wydatniejszych danin na rzecz Przewodnika — gotowość imieniem Gniazda złożenia na rzecz Przewodnika nałożonej przez Przewodnictwo na Gniazdo Brody daniny ponad obowiązkową prenumeratę, a w razie nałożenia na Gniazda powszechnej obowiązkowej daniny na rzecz Przewodnika — gotowość złożenia wyższej daniny, niż inne Gniazda mniej zasobne.

Gniazdo Skole Okręgu IX Stryj. W protokóle Zarządu Dzielnicy Małopolskiej z d. 11 listopada 1923 r., drukowanym w № 11 i 12 Przewodnika Gimnastycznego „Sokół" z r. 1923 na str. 36 umieszczono sprawozdanie Okręgu IX następującej treści:

„Skole czynne, jednak ze zmianą prezesa ruch słabnie". Notatka ta stoi w zupełnej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy, to też Wydział na odbytem dn. 13 lutego r. b. posiedzeniu pod przewodnictwem druha wiceprezesa Zygmunta Czernego uchwalił jednogłośnie odnieść się z prośbą, by Przewodnictwo notatkę tę opartą na mylnych informacjach w najbliższym wydaniu sprostowało w ten sposób, że ze zmianą prezesa ruch nie tylko nie słabnie, lecz owszem podniósł się tak pod względem ćwiczeń gimnastycznych, jak i życia towarzyskiego.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Z Rady Okręgu Warszawskiego. Dnia 8 marca r. b. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Okręgu przy udziale 29 delegatów i 10 członków Zarządu Okręgu. Przewodniczył druh S. Lesiewicz (§ 5 Reg. obrad), który do honorowego przewodnictwa zaprosił przybyłego na posiedzenie prezesa Dzielnicy Mazowieckiej druha W. Tyrakowskiego, a na asesorów druhów inż. T. Graffa, Simona, F. Święcickiego, J. Stasiaka i F. Wencla. Pióro trzymała druhna-prezeska J. Jaworska. Przewodniczący stwierdził, że czterech delegatów jest na zebraniu bez prawa głosowania, jako nie wybranych przez Walne Zebranie, a jedynie przez Zarządy Gniazd, nieupełnomocnione do tego przez Walne Zebrania. Po przyjęciu porządku dziennego, dotychczasowy zastępca prezesa Okręgu, druh S. Lesiewicz, odczytał sprawozdanie z działalności Okręgu za rok ubiegły; sprawozdanie to w formie pisemnej zostało przedtem rozdane obecnym. Następnie wysłuchano sprawozdania Naczelnika Okręgu druha M. Kuśmidrowicza, skarbnika J. Wadowskiego i Komisji Rewizyjnej, poczem wywiązała się dyskusja, w której brali udział druhowie: inż. Graff, Święcicki Sadkowski, Simon, Stasiak, Wencel Dubowski, Maksyś, Biernacki i Bronikowski. Wyjaśnień udzielał i zreasumował dyskusję druh S. Lesiewicz. Dyskusja była utrzymana na poziomie bardzo rzeczowym. Na wniosek druha Biernackiego sprawozdanie przyjęto do wiadomości z wyrażeniem podziękowania Zarządowi Okręgu za dotychczasową działalność w trudnych warunkach. Składki na rzecz okręgu uchwalono po 20 groszy od członka, płatne w czterech ratach kwartalnych, po 5 groszy.

Szeroka dyskusja rozwinęła się przy sprawozdaniu o Kole Sportowem, które tak wybitnie wyróżniło się na zawodach związkowych w Toruniu. Co do wysokości opodatkowania na rzecz Koła było kilka wniosków. Ostatecznie na wniosek druha Stasiaka uchwalono przekazać Zarządowi Okręgu

zestawienie budżetu w wysokości, potrzebnej dla utrzymania Koła i ściągnięcie całej sumy z Gniazd, należących do Okręgu proporcjonalnie do ilości członków na 1 stycznia 1924 r.

Uchwalono pozatem: 1) niedopuszczać do powstawania nowych Gniazd w Warszawie ponad jedenaście już istniejących, 2) dla utrzymania ćwiczeń druhen na należytym poziomie skoncentrować ćwiczenia ich, o ile możności w najmniejszej ilości punktów, a latem bezwarunkowo w jednem miejscu. Wyjątek można robić tylko dla Gniazd, na krańcach miasta położonych, jak np. Marymont, Czerniaków i Nowe Brudno; 3) niedopuszczać do formowania konnych oddziałów, a natomiast wprowadzać w Gniazdach dla ćwiczących druhów, którzy już przeszli kurs przysposobienia wojskowego z piechoty, kurs jazdy konnej pod kierunkiem oficera i tylko dla tych druhów, którzy otrzymają odpowiednie świadectwo władz wojskowych, że w razie potrzeby będą wyznaczeni do konnego oddziału. Wyjątek można robić jedynie dla druhów, którzy będąc obowiązani do ćwiczeń gimnastycznych, uzyskają od Zarządu Gniazda zwolnienie, odbędą jednak kurs konnej jazdy; 4) w myśl uchwały Rady Związkowej żądać od druhów do 35 lat obowiązkowego uczęszczania na ćwiczenia, a kto z jakichkolwiek bądź powodów robić tego nie może — ma obowiązek uzyskać zwolnienie z ćwiczeń i 5) zalecić Gniazdom, aby wzorem Gniazd I, IV i VII podniosły składki do 10 złotych rocznie i zaopatrywały swych członków we wszelkie regulaminy oraz w „Przewodnik Gimnastyczny Sokół“.

Na Prezesa Okręgu został wybrany druh S. Lesiewicz, na wiceprezesa M. Dubowski, a w miejsce ustępujących członków Zarządu druhowie: inż. T. Graff, Dr med. T. Drabczyk, K. Lajer na 3 lata i druh W. Samojluk na 2 lata. Do komisji rewizyjnej druhowie: J. Dann, B. Mianowski i C. Sadkowski. Do Sądu Honorowego druhowie: Mecenas Kijeński, Kaczyński, J Matuszewski, F. Święcicki, J. Patzer i J. Sokołowski.

Zebranie zakończyło się o godz. 1 m. 30 w nocy.

Okręg warszawski. Gniazdo I-sze odbyło swe Walne Zgromadzenie w dn. 27 stycznia w obecności zaledwie 77 Druhów, było jednak w myśl § 24 statutu prawomocne.

Uchwały są następujące:

a) Nadać gniazdu I godło: im. gen. Henryka Dąbrowskiego, b) wznowić działalność Oddziału Konnego, jako sekcji uprawiania jazdy konnej, c) podnieść składki członkowskie do 10 złp. rocznie. Złp. = fr. złotemu w dniu płatności. Członkom Sokolego Koła Sportowego i Akademikom przyznano 50% zniżki składki członkowskiej. Pozostałe opłaty niezmienione t. j. 2 złp., zapis młodzieży 25 gr., opłaty miesięczne 10. Członkowie wpłacający składki zaległe i za I kwart. r. b. otrzymają Statut Związku i gniazda, Zbiór Regulaminów i miesięcznik Związkowy „Przegląd Sokoli“ bezpłatnie.

J. Matuszewski, prezes, S. Bronikowski, sekretarz.

Walne Zgromadzenie zaaprobowało następujące zamierzenia Zarządu:

a) Kurs przeszkolenia wojskowego, rozpoczęty 7 b. m., dostępny dla wszystkich członków, a przedewszystkiem dla Druhów w wieku przedpoborowym, który daje pewne ulgi w wojsku.

b) Wycieczki krajoznawcze będą rozpoczęte z wiosną, a także połączone ze zlotami. Dla braku miejsca nie podajemy bliższych szczegółów, o których Druhowie mogą dowiedzieć się w gnieździe.

c) Obozy letnie przeszkolenia wojskowego dla młodzieży od lat 16. Władze wojskowe dają bezpłatnie utrzymanie przez 6 tygodni w zdrowej okolicy lesistej kraju. Okazja dobrego przepędzenia lata dla młodzieży z korzyścią wobec przyszłej służby wojskowej. Świadectwa są honorowane.

d) Koło opieki nad młodzieżą da możność przyciągnięcia większej liczby Druhów do współpracy z Zarządem. Twórzcie Koło, Druhowie, by roztoczyć opiekę nad młodą latoroślą sokolą w gnieździe, na wycieczkach i zlotach.

e) Zloty Sokole: Dzielnica Mazowiecka urządza w d. 8 i 9 czerwca „Zlot Kresowy” w Wilnie. Dla zadokumentowania naszych uczuć dla tego posterunku kresowego, obowiązkiem jest wziąć najliczniejszy udział w tym zlocie.

Są zamierzone wyjazdy na zloty do Katowic i do Inowrocławia.

Walne Zgromadzenie poparło stanowisko Zarządu, by członków, zalegających w opłacie za rok, wezwać po raz ostatni do wpłacenia należności, a w razie uchylenia się—wykreślić, jako niczem nie związanych z gniazdem. Kto się na deklaracji podpisem swym zobowiązał honorowo spełniać obowiązki sokole, uchyla się zaś od płacenia składek, lub płaci na nasz Rk. w P. K. O. wedł. kursu dowolnego, nawet po 630,000 mk., przynosi szkodę i straty gniazdu, zmuszonemu płacić od takiego „członka“ składki do Okręgu, Dzielnicy i Związku.

Mamy ogromne wydatki i raz jeszcze apelujemy do opieszałych: Wnieście zaległe opłaty! W następnym Nr. V Okólnika rozpoczniemy druk listy (bynajmniej nie zaszczytnej) wykreślonych z powodu niewpłacania zaległości. Okólnik rozsyłamy do Okręgu, Przeglądu Sokolego i gniazd sokolich, aby uniemożliwić wkradanie się w szeregi sokole ludzi mało obowiązkowych. Pragniemy tego uniknąć, ale jak bez podatków nie może istnieć Państwo, tak bez składek, regularnie wpłacanych, zaniknie każda organizacja.

Zarząd wzywa Druhów do zgłoszenia Swej współpracy w tworzącym się Komitecie Budowy Sokolni. Musimy mieć nareszcie własną siedzibę! Możemy rozwijać się tylko na własnym terenie!

Ćwiczenia wojskowe. Warszawa. Po długim namyśle w Gniazdach I, II i VII rozpoczęły się wykłady z dziedziny przysposobienia wojskowego, prowadzone przez oficera instrukcyjnego P. K. U., Warszawa 3, porucznika Marciniaka, przy pomocy prelegentów różnych rodzajów broni. Stwierdzamy z zadowolnieniem, że wojskowość przez wyznaczenie odpowiednich prelegentów utrzymuje w należytem napięciu słuchaczów i nad wyraz umiejętnie wprowadza ich w coraz to nowe dziedziny. W drugiej połowie marca rozpoczęły się ćwiczenia praktyczne. Otworzono zapisy na kurs przysposobienia wojskowego w IV Gnieździe. Poziom wykładów odgrywa tu najlepszą reklamę, bo przyznać trzeba, wbrew opinji naszych wrogów, że my do wojaczki jesteśmy skorzy tylko w razie, gdy mamy nóż na gardle; natomiast, gdy chodzi o systematyczną pracę, idzie trochę trudniej. Nic dziwnego: potrzeba pożyteczności wychowania fizycznego oraz przygotowania się do obrony Państwa niema jeszcze wśród społeczeństwa polskiego należytego zrozumienia.

Warszawa. Okólnik 5-ty Gniazda I podaje, że Zarząd Okręgu Warszawskiego zawiadamia, iż w dniu 27 kwietnia odbędzie się roczny przegląd Okręgu. Gniazdo I powinno być licznie reprezentowane. Wszyscy muszą dobrze znać musztrę, gdyż „Sokołom“ nie wolno kompromitować się publicz-

nie. Ćwiczenia musztrowe będą odbywać się w gnieździe, i do nich winni stawić się wszyscy, którzy mogą stanąć w szeregu, chociaż nie biorą udziału w ćwiczeniach gimnastycznych. Przegląd prawdopodobnie wyznaczony będzie bez mundurów, jedynie w czapkach sokolich, aby dać możność stanąć wszystkim i nie psuć ogólnego szyku. Musztra odbywać się będzie w gnieździe, w dnie przeznaczone do ćwiczeń. Naczelnicy mają raportować Okręgowi drogą służbową o przebiegu ćwiczeń musztrowych.

W okólniku poprzednim podaliśmy do wiadomości, iż będzie wznowiona działalność Oddziału konnego, jako sekcji uprawiania jazdy konnej.

Zarząd postanowił urządzać zebrania kwartalne, połączone z odczytami. Odczyty takie, urozmaicone przezroczami, powinny zainteresować Druhów, i liczymy na liczne przybycie.

Druhowie zechcą nadsyłać Zarządowi gniazda pod adresem Sekretarza wycinki artykułów z dzienników o Sokolstwie bez względu na treść, czy ujemną, czy dodatnią.

Chcąc dać możność opieszałym, zalegającym w opłacie Druhom wniesienia zaległości, odkładamy do następnego Nr. Okólnika rozpoczęcie drukowania listy wykreślonych z powodu niewpłacenia należności. Liczymy, iż do czasu tego wpłyną wszystkie zaległości.

Zarząd gniazda zajął się ubraniem młodzieży sokolej i zbiera na cel ten fundusze. Część kosztów pokryje sama młodzież, lecz obowiązkiem Druhów starszych jest pomódz jej w tem, aby na zlotach i wycieczkach młodzież mogła występować w ubraniach podług zatwierdzonego wzoru.

Urządzony przez Komisję Finansową Przewodnictwa Związku bal maskowy w Resursie Obywatelskiej na budowę Sokolni udał się świetnie. Czysty zysk wynosił około 14 miljardów.

Do Druhen! Koło Druhen odbywa zebrania w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca.

Druhny ćwiczące, które, poczynając od 13 marca opuszczą do końca roku najmniejszą ilość lekcyj, otrzymają nagrody. Dla Druhen przeznaczono nagród 2, a dla dorostu 3.

DZIELNICA POMORSKA.

Okręg V (Bydgoski), najsilniejszy w Dzielnicy, podzielono na dwa okręgi: na dawny V, obejmujący miasto Bydgoszcz i powiaty bydgoski i szubiński, i nowy—VIII (kraiński), obejmujący Nakło (siedziba zarządu, Prezes dh. Barlik, Naczelnik — Malczewski), Więcbork, powiat sempoleński i wyrzyski.

Zloty Okręgowe ogłaszają—Okręg IV na 13.7 do Torunia; Okręg V na 6.7 do Bydgoszczy; Okręg VIII na 6.7 do Nakła.

Gniazda Dzielnicy pomorskiej w większości nie popłaciły składek do Związku i Dzielnicy, bez czego nie można pracy postawić należycie. Pod tym względem stoi Dzielnica Pomorska najgorzej, jak mówi komunikat № 2 Dzielnicy. Niektóre Rady Okręgowe (komunikat № 3) uchwaliły opodatkować się dobrowolnie (15% dla okręgu, 10% dla Dzielnicy z zabaw po gniazdach), rozumiejąc dobrze, że ani zarządowi Okręgu, ani Dzielnicy nie wystarczą opłaty obowiązkowe dla wypełnienia zadań im przekazanych.

Wiec sokoli odbył się 16.III w Bydgoszczy w celu zachęcenia najliczniejszych warstw społeczeństwa do pracy i ćwiczeń w Sokole. Na wiecu wygłosił odczyt por. Polinkiewicz o przysposobieniu fizycznem społeczeństwa dla wojskowości, mówiąc między innemi, jak Niemcy przygotowują sobie regularne armje za pomocą towarzystw sportowych. Świadczy o tem do dwu miljonów dyplomów, wydanych przez sekcję opieki nad sportem, znajdującą się przy niemieckiem Ministerjum Wojny. Wobec takich przygotowań, ćwiczenia wojskowe w naszych towarzystwach sportowych i gimnastycznych stają się koniecznością.

Egzaminów ze sprawności cielesnej w okręgu III (Grudziądzkim) urządzono w r. 1923 trzy w miastach: Nowem, Świeciu i Grudziądzu. Uczestników przysłały gniazda: Gniew 8, Warlubie 5, Nowe 8, Jeżewo 4, Grudziądz 8, Świecie 4 i Chełmno 2. Razem 39 druhów. W skład programu wchodziły: ćwiczenia przyrządowe na 6 różnych przyrządach i 7 rodzaji ćw. prostych. Najlepszy wynik wykazuje 12 wypełnionych minimów.

Ogólny wynik jest następujący: na 13 przeprowadzonych wypełniło — 3 druhów 12, 2 druhów 11, 5 druhów 10, 6 druhów 9, 6 druhów 8, 5 druhów 7 i 11 druhów poniżej 7-miu.

Zestawienie wyników na przyrządach z ćwiczeniami prostemi wykazuje dużą przewagę na korzyść przyrządów, mianowicie: na przyrządach 79 wykonanych na 100, podczas gdy w ćwiczeniach prostych wykonanych jest tylko 37 na 100. Uwzględniwszy, że egzaminy te odbywały się w początku lata, t. j. w czasie rozpoczęcia treningów dla ćwiczeń prostych, to jednak stosunek 37 na 79 jest nieproporcjonalny.

Na miesięcznem lutowem zebraniu Gniazda Okole—Wilczak (Bydgoszcz V) po podaniu przez d-ha Prezesa do wiadomości, iż nowo przyjęci druhowie Hoffman, Nowak i Marciniak są kawalerami orderu „Virtuti Militari", całe zgromadzenie, żywo powstawszy, uczciło czcigodnych druhów trzykrotnem, głośnem Czołem! Do tegoż gniazda (Okole-Wilczak) wstąpiło w ostatnich czasach, dzięki zarządowi gniazda, który ma ambicję, aby gniazdo stało się pierwszem w okręgu, 36 ludzi, starszych i zasłużonych w pracy społecznej.

Współpracę czynników wojskowych z sokolstwem trzeba podkreślić w Grudządzu, gdzie por. Lange wygłosił dla druhów odczyt o obronie przeciwgazowej i w Bydgoszczy, gdzie na posiedzeniu Zarządu Okręgu V, 19.II, por. Polinkiewicz referował sprawę przygotowania rezerw. Naczelnicy powinni prowadzić ewidencję tak ćwiczących, jak i ćwiczeń. Do ćwiczeń tych należą członkowie w wieku od 16 do 20 lat oraz ochotnicy powyżej lat 20. Ćwiczenia polegają nietylko na samych ćwiczeniach wojskowych lecz będą one urozmaicone ćwiczeniami sportowemi. W przyszłą jesień proponowane są zawody wszystkich towarzystw „przygotowania wojskowego". Podoficerowie przydzieleni przez PKU do poszczególnych tow. jako instruktorzy, w myśl wydanego przez Województwo rozporządzenia mają otrzymywać z ramienia władz gminnych bezpłatne kwatery. To ostatnie dotyczy gniazd poza Bydgoszczą.

Aby zapobiedz opieszałości w ćwiczeniach wojskowych gniazd bydgoskich, uchwalono urządzić począwszy od 1 kwietnia b. r., co środy od godziny 18 do 20 ćwiczenia wojskowe dla wszystkich gniazd bydgoskich razem.

Zjazd okręgu VI. W niedzielę dn. 2 marca r. b. odbył się w Lubawie Zjazd Rady Okręgowej Okręgu VI.

W obecności 13 delegatów zagaił Zjazd Prezes Okręgu dh. Wolski. Protokół prowadził Sekretarz Okręgu, dh. Satke.

Sprawozdanie za rok 1923 przyjęto do wiadomości a skarbnikowi udzielono pokwitowania.

W dyskusji zabierał głos Naczelnik Okr. dh. Cieszyński, stawiając wniosek, by Okręg poczynił starania, by całe Sokolstwo miało jeden organ, zamiast kilku dotąd wydawanych. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Następnie uchwalono urządzić zlot Okręgowy w roku bieżącym w Brodnicy. Termin zlotu zostanie ustalony w porozumieniu z gniazdem brodnickiem, któremu zalecono urządzenie zlotu.

W załatwieniu następnego punktu porządku obrad uchwalono jednogłośnie przenieść siedzibę Okręgu z Lubawy do Brodnicy, dającej lepszą pewność pomyślnego rozwoju tego kresowego Okręgu, aniżeli dotychczasowa siedziba w Lubawie, a to z powodu dogodniejszej komunikacji, jak też lepszych stosunków lokalnych.

Przystępując do wyboru nowego Zarządu zamianował Zjazd poprzednio druha Wolskiego, pierwszego Prezesa Okręgu oraz jego organizatora, w dowód uznania zasług, położonych przy organizacji Okręgu, w pracy sokolej jak wogóle w pracy społecznej—Prezesem Honorowym Okręgu.

Uchwała zapadła jednogłośnie.

Następnie wybrano Zarząd, w skład którego wchodzą:

Druh Henryk Piskorski z Brodnicy, prezes okręgowy, druh Dr. Brasse z Lubawy, wiceprezes okręg., druh Hipolit Szatkowski z Brodnicy, sekretarz okręgowy, druh Jan Mrugalski z Brodnicy zast. sekr. okr., druh Bolesław Słoszewski z Brodnicy, skarbnik okr., druh Maksymiljan Bosiacki z Brodnicy, nacz. okr., druh Jan Cieszyński z Lubawy, zast. nacz. okr.; nadto wchodzą w skład zarządu Okr. każdorazowy prezes gniazd Nowemiasto, Działdowo, Lidzbark i Iłowo. Na delegatów do Związku wybrano druhów Wolskiego z Lubawy i Bosiackiego z Brodnicy; jako ich zastępców druhów Piskorskiego z Brodnicy i Cieszyńskiego z Lubawy.

Składki do Okręgu unormowano w wysokości 20 groszy od członka rocznie, płatnych w równych kwartalnych ratach.

Zjazd delegatów IV okr. Dnia 27.I odbył się w Kowalewie Zjazd Delegatów Okręgu IV przy udziale 22 delegatów. Zagaił go dr prezes Więcek, poczem przystąpiono do stwierdzenia mandatów: Toruń wysłał 3, Podgórz 2, Chełmża 3, Gołub 3, Kowalewo 6, Król. Nowa Wieś 1, Wąbrzeźno 3, Młyniec nie reprezentowany. Protokóły z ostatnich zjazdów przyjęto jednogłośnie. Mistrzostwo Okręgu IV w kolarstwie zatwierdzono ostatecznie gniazdu Wąbrzeźno; wstęgę mistrza otrzyma gniazdo w najbliższym czasie. Druh Więcek referuje, że z powodu braku dyplomów, jako też i żetonów, druh Naczelnik nie był w stanie rozdać nagród, zdobytych podczas ostatniego zlotu i dopiero teraz zarząd je roześle. Na wniosek delegata z Torunia nie przystąpiono do sprawozdania z poszczególnych gniazd, uchwalono natomiast że najpóźniej do 15. 2 r. b. wszystkie gniazda nadeślą sprawozdania z działalności rocznej.

Przystąpiono do sprawozdania zarządu. Zabiera głos druh prezes i wywodzi, że do zlotu okręgowego praca szła raźno, lecz później z powodu braku funduszów zaczęła słabnąć. Zlot sam odbył się wspaniale i to dzięki fachowej organizacji przez gniazdo Chełmża. Druh Prezes wspomniał o poświęceniu sztandarów w Toruniu, Kowalewie i Król. Nowej Wsi, zaznaczając, że ostatnio wymienione gniazdo nie zasięgnęło porady u zarządu Okręgu i wskutek tego sztandar nie odpowiada przepisom sokolim. Potem druh Prezes ustępuje miejsca marszałkowi Zjazdu, dyr. Krzyżanowskiemu.

Ze sprawozdania wynika, że Okręg liczy 1,124 członków. Posiedzeń rady okręgowej odbyło się 17, zjazdów delegatów 3, w tem 1 zjazd walny. Z powodu niemożności stawienia się druha Naczelnika, uchwalono, że tenże złoży sprawozdanie nowemu zarządowi, a odpis otrzymają wszystkie gniazda.

Przed sprawozdaniem skarbnika zarządzono przez druha marszałka 15-minutową przerwę, podczas której rewizorowie kasy zbadali księgę kasową. Po przerwie referuje druh skarbnik, że na rzecz Okręgu opodatkowano się, jak następuje: Toruń 300 czł. 3,000,000 mk., Podgórz 55 czł. 827,800 mk., Chełmża 163 czł. 1,003,260 mk., Gołub 75 czł. 227,540 mk., Kowalewo 80 czł. 1,940,000 mk., Młyniec 34 czł. 2,360 mk., Król. Nowa Wieś 37 czł. 90,000 mk., Wąbrzeźno 70 czł. 1,501,400 mk. Książkę kasową zamknięto w dochodach 14,481,535 mk.— w rozchodach 11,561,200 mk., pozostałość na rok 1924 1,920,335. Komisja rewizyjna stwierdza, że księgę prowadzono wzorowo i prosi o dzielenie absolutorjum, co jednogłośnie uchwalono, poczem zjazd złożył podziękowanie zarządowi za wydajną pracę.

Przystąpiono do wyborów Zarządu, którego wynik był następujący:

Prezesem druh Więcek z Torunia (ponownie), zastępca druh Wierzchowski z Podgórza (ponownie), sekretarz druh Makuracki z Torunia, zast. druh Nowak z Podgórza, skarbnik druh Jaruszewski z Torunia (ponownie), naczelnikiem pozostaje nadal druh Piotrowicz z Podgórza. I zast. druh Zacharek z Torunia (ponownie).

Podczas wyboru naczelnika na wniosek delegata z Torunia uchwalono:

Zjazd delegatów Okręgu IV mając na oku dobro Sokoła a przedewszystkiem dalszy rozwój gimnastyki i sportu, porucza drh. naczelnikowi kooptowanie II zastępcy, proponując drh. Piotrowicza z Torunia.

Rewizorowie kasy: druh Kulpiński z Chełmży, Wroński z Kowalewa i Czerwiński z Wąbrzeźna.

Delegaci do Dzielnicy Pomorskiej: cały zarząd ścisły i druhowie Zawadzki z Torunia, Weber z Podgórza i Woroch z Gołubia.

Ławnicy: druhowie Grochowski z Kowalewa, Płuciata z Kowalewa i Jordan z Gołubia.

Sąd honorowy: druhowie Krzyżanowski z Torunia, Płuciata z Kowalewa, Czerwiński z Wąbrzeźna, Weber z Podgórza i Wronkowski z Chełmży, z prawem kooptacji dalszych członków.

Jako składkę uchwalono 1 złoty według kursu franka złotego, ogłoszonego przez ministra skarbu, rocznie za każdego członka, z której to kwoty Okręg opłaca składkę na rzecz dzielnicy, jako też i Związku,

Podczas punktu: „Zlot Okręgu“ — wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy delegaci. Na propozycję delegata z Podgórza uchwalono: Zjazd Delegatów Okręgu IV porucza gniazdu Podgórz urządzenie przyszłego zlotu i zarząd gniazda Podgórz odpowiada moralnie i materjalnie za urządzenie według wymagań technicznych.

Na wniosek delegata z Torunia uchwalono, że nowowybrany zarząd wystara się w najkrótszym czasie o regulamin, który ściśle określi działalność poszczególnych członków zarządu gniazd sokolich.

Dh. Płuciata referuje wniosek gniazda Kowalewo, którego uchwała wyklucza każdego członka

Sokoła, któryby dopuścił się pijaństwa podczas jakichbądź występów sokolich na przeciąg jednego roku. Ponowne przyjęcie może jednakowoż tylko wtenczas nastąpić, jeżeli nikt z członków Sokoła nie może mu zarzucić ponownego przekroczenia danego przepisu.

Wniosek Kowalewa uchwalono jednogłośnie.

Po wyczerpaniu porządku obrad druh prezes zamknął zjazd.

DZIELNICA ŚLĄSKA.

Ku czci ś. p. Michała Wolskiego, szermierza idei sokolej na Śląsku Górnym, prezesa honorowego śląskiej dzielnicy sokolej, związanego ściśle z historją Sokolstwa górnośląskiego, proponuje Redakcja „Sokoła na Śląsku" ufundować żywy, nie gasnący pomnik", pod postacią funduszu imienia Michała Wolskiego. Fundusz byłby przeznaczony na pomoc dla tych druhów, którzy chcieliby oddać się pracy w Sokole, a nie posiadają środków na fachowe wykształcenie się gimnastyczne.

Posiedzenie Zarządu Dzielnicowego odbyło się w dn. 24.II. Ze spraw ogólniejszych wspomnieć należy, że na naszych zawodników na Olimpjadzie tegorocznej wybrano druhów: Aug. Mrukwę z Królewskiej Huty, Pawła Krasonia z Siemianowic; Józefa Fremla z Chorzowa i Ernesta Arendarczyka z Bogucic. Druhowie ci po ostatecznym zakwalifikowaniu ich przez Druha Naczelnika Związku wyjadą reprezentować nas i Polskę we Francji.

Zarząd polecił, aby okręgi postarały się o księży kapelanów sokolich, a Przewodnictwo o okólnik (u Administratora Apostolskiego) do proboszczów, aby ci nie robili „trudności przy udzielaniu się księży kapelanów w czasie uroczystości sokolich w innych parafjach".

Sprawozdanie kasowe Przewodnictwa Dzielnicy wykazuje za czas od 5.XI.23 r. do 14.II.24 r. w dochodach: 324.225.985 mkp.; zaś w rozchodach—346.675.552 mkp. czyli deficytu—22.000.000 z górą, co płynie stąd, że połowa gniazd śląskich wkładek nie zapłaciła.

DZIELNICA we FRANCYI (VII).

List z Francji — otrzymaliśmy od dha Sławińskiego, Naczelnika Dzielnicy francuskiej, z którego dajemy wyjątki.

Sallaumines.

KOCHANI DRUHOWIE!

Bardzo dobrą usługę oddaje nam i odda napewno nasz młody organ „Sokół Polski", wychodzący z d. 15.I.24 w Paryżu, pod kierownictwem wytrawnego redaktora, prezesa Sokoła Paryskiego i członka Zarządu Dzielnicowego, dha Wład. Milkuszyca. Jednak niema na świecie człowieka, któryby się podobał wszystkim, dlatego i nasi druhowie z Redakcji „Sokoła" mają swoich wrogów, ale Sokolstwo tutejsze patrzy i czuwa, bo nie zna polityki, ale jak będzie trzeba to zabierze głos w obronie, w odpowiedni i honorowy sposób.

Co do pobytu dha Hamburgera w naszej Dzielnicy, to był on stanowczo za krótki. Dh Hamburger bawił u nas tylko 9 dni zamiast 25 dni lub 30 dni, tak że odbył się tylko jeden kurs w Okręgu V. W Okręgu I i II nie doszedł kurs do skutku właśnie z powodu wyjazdu dha Hamburgera do kraju.

Pozwolenie na przedłużenie urlopu dla dha Hamburgera nadeszło, lecz zapóźno, wtedy kiedy on już był w połowie drogi powrotnej do kraju. Stało się to nie z winy Wydziału Oświaty Województwa Śląskiego, jak przypuszczaliśmy, lecz z winy zawiei śnieżnych, tak że telegram z Francji do Polski szedł zamiast 5—8 godzin, aż 4 dni.

Nam stała się ogromna krzywda mimowoli. Żegnając się na dworcu w Paryżu z dhem Hamburgerem czuliśmy, jakby kamień jakiś leżał nam na sercach, gdyż nie myśleliśmy o tak prędkiej rozłące.

Sukces odnieśliśmy dosyć znaczny, gdyż mamy już 16 instruktorów, wyszkolonych w ogólnych zarysach, a resztę potrafimy sami uzupełnić.

Pracować zaczynamy całą parą, aby godnie wystąpić na Zlotach Okręgowych t. j. V Okręgu 11 maja, I Okręgu 4 maja, VI Okręgu 25 maja, II Okręgu 15 czerwca.

Zawody Dzielnicowe odbędą się 29-go czerwca a Zlot Dzielnicowy 13 i 14 lipca b. r.

O ile wystąpimy na Olimpiadzie w Paryżu, to końcem lipca w ćwiczeniach demonstracyjnych t. j. lancami, które napewno wypadną dobrze. Koszta całej drużyny naszej, która wyjedzie do Paryża pokryje gniazdo Paryż, które ma specjalny fundusz, na ten cel przeznaczony.

Na Olimpiadzie spotkamy się napewno z naszą drużyną sportową z Polski, która będzie przez nas mile witana i przez którą prześlemy do kraju serdeczne pozdrowienie i zapewnienie, że na zachodzie w wolnym kraju szlachetnych Francuzów czuwa straż sokola, gotowa każdej chwili do obrony zaprzyjaźnionego kraju i naszej drugiej Ojczyzny przed germańskim najeźdźcą, któremu Polska i Francja stoją kością w gardle, a trzymają go na uwięzi.

SOKÓŁ POLSKI W PAŃSTWIE NIEMIECKIEM.

Walny Zjazd Związku Sokołów polskich w Państwie niemieckiem odbędzie się dnia 25 maja 1924 w Gelsenkirchen.

XXIV Zlot Sokołów w Berlinie. Doroczny Zlot Sokołów Okręgu V w Berlinie odbędzie się na torze wyścigowym w Treptow w niedzielę dnia 27 lipca rb. Program zostanie później ogłoszony, lecz już dzisiaj prosi Sokół tamtejszy rodaków, ażeby ten dzień wyłącznie sokolstwu zarezerwowali.

Zawody okręgu V. Zawody Okręgu V Związku Sokołów Polskich odbędą się w niedzielę dnia 18 maja, na boisku Sokoła charlottenburskiego przy Reichstrasse, narożnik Bundesallee. Przygotowania są w pełnym biegu.

Zawody sokole. Tegoroczny sezon zawodów lekkoatletycznych rozpoczyna drużyna Sokoła Berlin I w niedzielę, dnia 27 kwietnia punktualnie o godzinie 3 po południu na boisku gniazda charlottenburskiego przy Reichsstrasse, narożnik Bundesallee.

Program następujący:

Druhowie pięciobój: bieg na 100 m, skok wzwyż, z rozbiegu, rzut dyskiem, pchnięcie kuli 7¼ kilo i trójskok.

Młodzież męska pięciobój: bieg na 100 m, skoki wzwyż i w dal z rozbiegu, pchnięcie kuli 5 kilo i rzut piłką uszatą.

Dla druhen czworobój: bieg na 60 m, skok w dal z rozbiegu, pchnięcie kuli 5 kilo i rzut piłką uszatą.

Miłośnicy sportu i zwolennicy Sokolstwa są mile widziani. Komunikacja koleją podziemną do Reichskanzler Platz, skąd 5 minut pieszo.

Do całego Sokolstwa polskiego.

Odezwa Sokolstwa wileńskiego.

Dumni z zaufania, jakiem zostaliśmy obdarzeni ze strony Przewodnictwa Dzielnicy przez powierzenie nam urządzenia zlotu „Dzielnicy Mazowieckiej“ w naszem prastarem Wilnie, w d. 8 i 9 czerwca r. b., zwracamy się, poza oficjalnem zaproszeniem przez Przewodnictwo, sami bezpośrednio do wszystkich drogich nam Braci i Sióstr z pod znaku naszego, do Sokolstwa wszystkich dzielnic, by zechciało jaknajliczniej na zlot nasz zawitać i tem zamanifestować uczucie jedności narodowej, łączące dzieci jednej naszej Matki - Ojczyzny, bez względu na przestrzenie ich dzielące. Wiemy już, że zlot nasz ze względu na wyjątkowe znaczenie kresów wschodnich, uparcie wciąż kwestjonowanych przez wrogą nam dziś, odszczepieńczą Litwę, napastowanych z zewnątrz przez agitację bolszewicką, a wewnątrz przez wrogą nam akcję żydowstwa, które tu właśnie na kresach najbardziej się skoncentrowało i najśmielej łeb podnosi, wzbudził powszechne zainteresowanie we wszystkich dzielnicach Sokolskich Rzeczypospolitej, obiecując stać się z dzielnicowego niemal wszechpolskim.

Zlot taki, liczny, a z samej tężyzny fizycznej i duchowej całej Polski złożony — zmusi nareszcie żywioły nawet nasze, ale dotąd jeszcze nazbyt trwożliwe i nie zdolne ocenić w pełni znaczenia swego „ja“ narodowego, do nabrania należytego o roli obecnej naszego narodu pojęcia i nakaże większe poszanowanie i postrach niezliczonym naszym wrogom domowym i zakordonowym, nie mającym dotychchsas sposobności do uplastycznienia sobie, czem jest już dzisiaj nasza siła narodowa, której wyrazicielem jest także i Sokolstwo Polskie.

Przybywajcie więc, kochani Bracia i Siostry, do nas z tą pewnością niezachwianą, że spotkamy Was wszystkich i przyjmiemy, w miarę sił i środków, jaknajgodniej i jaknajuroczyściej! Zlot w Wilnie Sokołów, tej polskiej dziatwy, która najbardziej bezinteresownie i z całem oddaniem się służyła, służy i służyć będzie najświętszym interesom Ojczyzny, czego są dowody w walkach o odzyskanie niezależności naszej państwowej — Zlot ten stanie się uroczystością wielką, nie tylko naszego Okręgu sokolego, lecz całego kresowego polskiego społeczeństwa! Stanie się pozatem epoką w dziejach udziału naszych kresów w uroczystościach ogólnonarodowych, na wielką skalę zakrojonych, i zamieni wielu dotychczasowych „tutejszych” (t. j. ludzi o niedostatecznie wyraźnem obliczu narodowem) na gorących patrjotów polskich, zdolnych do wszelkich ofiar i poświęceń dla dobra sprawy narodowej.

W jedności siła! Jedność nas odrodzi! Jedność ta niech nam służy najcenniejszym sztandarem do umocnienia się naszego i dla trwania szczęścia tak nas samych, jak i innych uczciwych narodów.

Czekamy zatem z upragnieniem zlotu najdroższych naszych Gości, zasyłając tymczasem Wszystkim nasze Czołem!

KRONIKA.

(Ze świata i z Polski.)

Polacy na zimowych zawodach olimpijskich. P. ppłk. Osmólski, który był w Chamonix w czasie zimowych zawodów, wygłosił w Warszawie odczyt na ten temat. Podajemy druhom — na podstawie sprawozdania w jednym z dzienników — niektóre wiadomości, tyczące udziału naszych zawodników, między któremi znalazł się jeden z Sokołów, mianowicie, dh. Krzeptowski z Zakopanego.

Jako teren zawodów — mówi sprawozdanie — wybrano dolinę Chamonix, należącą do Francji, położoną w departamencie Haute Savoie, w dolinie Ardy na wysokości 1037 metrów. Tu należy zaznaczyć, że narciarze nasi nie są przyzwyczajeni do ciśnienia na tej wysokości, co również wpłynęło ujemnie na wynik ich popisów. Potrzeba bowiem siedmiu dni, by organizm mógł przystosować się do warunków atmosferycznych.

Nasza drużyna, złożona z pięciu ludzi (2-ch zawodników cywilnych do biegów i skoków i 3 narciarzy) zrobiła sensację nie tyle postawą, co pelerynkami. Narciarka polska p. Ella Zientkiewicz nie brała udziału w igrzyskach z powodu wykluczenia kobiet, gdyż za mało się zgłosiło kandydatek; mimo to robiła furorę na nieoficjalnych wycieczkach.

W pismach niektórych twierdzono, że w biegu patrolowym, patrol polski wcale nie startował — jest to nieścisłem, gdyż narciarze nasi wzięli udział w biegu, a tylko wskutek nagłego zasłabnięcia dzielnego narciarza Witkowskiego (w związku z ciśnieniem powietrza) musieli się wycofać. Lekarze stwierdzili, że stan chorego jest poważny i zatrzymali go na posterunku kontrolnym (oprócz Polaków wycofał się też Włoch). W biegu tym pierwsze miejsce zajął Szwajcar, dalej Fin, Francuz i Czech. Warto zaznaczyć, na pociechę naszym narciarzom, że patrol francuski, który w Chamonix zajmował tak zaszczytne miejsce, w Czechach musiał się wycofać również z powodu zasłabnięcia oficera, dowodzącego patrolem.

Witkowski mimo osłabienia uciekł przez okno z posterunku i stawił się w hotelu, zajmowanym przez delegację polską, oświadczając, że staje nazajutrz do biegu 50 klm. Doktorzy przed zawodami stwierdzili ogólne wyczerpanie, ale na ogromne prośby „zawziętego narciarza“ pozwolili mu startować. W rezultacie Witkowski dobiegł ostatni do mety; nie był to jednak „skandaliczny wynik“, gdyż startujących było 53, a dobiegło tylko 21, z których ostatni był chory a ponadto posiadał narty z defektami. Cudzoziemcy wyrazili zachwyt i uznanie dla polskiego uporu...

W następnym biegu 18 klm. zwyciężyli Norwedzy, Szwedzi i Finlandczycy, Krzeptowski i Bujak wprawdzie zajęli 28 i 29 miejsce, ale zazna-

czyć należy, że w biegu tym Anglicy i Amerykanie wycofali się, uważając tor za nieodpowiedni. W skokach pierwsze miejsce zajęli Skandynawi i jeden Amerykanin, z pochodzenia Norweg; Bujak wycofał się przed samym biegiem, twierdząc, że nie jest dość wytrenowany, a Krzeptowski skoczył na 33 m. podczas gdy inni współzawodnicy skakali na 50 i 51½ m. (poza konkursem). Mistrzostwo Skandynawów, wspaniała postawa i harmonijne ruchy, obudziły niesłychany zachwyt. Jednakże Polak Krzeptowski, chociaż osiągnął skromne miejsce, wywołał słowa uznania sędziów i publiczności zręcznością i postawą.

Zasadniczo więc stwierdzić można, że polska ekspedycja nie skompromitowała barw narodowych; cudzoziemcy przekonali się, iż Polska uprawia sporty i posiada znakomity materjał w ludziach. Jednakże faktem jest, iż wobec zagranicznych sportmenów osiągnęliśmy bardzo skromny stopień wyrobienia. Zasadniczą przyczyną tego jest po pierwsze brak narciarzy, brak nauczycieli, oraz krótki okres czasu poświęcony trainingowi.

W celu podniesienia sportów zimowych w Polsce, należy koniecznie sprowadzić nauczycieli z kraju, który przoduje w narciarstwie, a więc z Norwegji. — Dopóki tego nie uczynimy, nie możemy wymagać od naszych samouków, by świat zadziwiali wykształceniem sportowem. Powtóre narciarze nasi nie mogą poprzestawać na okresie zimowym, ale i letnią porą udawać się do miejscowości, gdzie panują „wieczne śniegi“ i tam uprawiać narciarstwo.

W danej chwili jednak nie ma racji, by rodzimi narciarze poddawali się depresji — bilans naszej ekspedycji w Chamonix jest stanowczo dodatni, a w żadnym razie nie ujemny. Osiągnęliśmy 28 miejsce na 60 zawodników, pozostawiając w tyle Francuza. Musimy jednak w dalszym ciągu wytężyć siły, by w krótkim czasie „dogonić“ międzynarodowych sportsmenów. Zdolności nam nie brak, potrzeba jednak wytrwałej konsekwentnej pracy.

Od Redakcji.

I. Prosimy Druhów Prezesów Dzielnic, aby zechcieli wyznaczyć po dwu członków Komitetu Redakcyjnego Przewodnika Gimnastycznego, dla umożliwienia dotychczasowej Redakcji stałej współpracy z wszystkiemi Dzielnicami. Dotąd tylko Dzielnica Małopolska ma w Komitecie swych przedstawicieli, druhów A. Małaczyńskiego i A. Walleka.

II. 1. Czy ma już każda Dzielnica, każdy Okręg, każde Gniazdo — stałego korespondenta, zobowiązanego do podawania „Przewodnikowi“ faktów i wiadomości, które mogą zainteresować ogół sokoli?

Druhowie Prezesi zechcą wniknąć w tę ważną sprawę!

Forma literacka komunikatów nie jest konieczna! Wystarczy bezstronny opis faktów!

2. Redakcji przysługuje prawo z komunikatów, sprawozdań i opisów korzystać wedle uznania, a więc zamieszczać tylko ich treść. Rękopisów nie zastrzeżonych — nie zwraca się!

3. Pilne artykuły, listy i sprawozdania nadsyłać najpóźniej do 15-go w miesiącu. Pisać czytelnie, tylko na jednej stronie karty.

III. Zarządy Dzielnic i Okręgów powinny podać jaknajrychlej daty wszelkich uroczystości, zjazdów i zlotów Dzielnic i Okręgów dla podania ich do wiadomości powszechnej w „Przewodniku“.

Od Administracji.

I. 1) W numerze 1 Przeglądu Sokolego rozesłaliśmy do wszystkich Zarządów Dzielnic, Okręgów i Gniazd czeki P. K. O. i prosimy o bezzwłoczne wpłacenie tymczasowej prenumeraty na rok bieżący w wysokości 2 złp. 40 groszy.

2) Zarządy Okręgów prosimy o bezzwłoczne podanie bliższych adresów gniazd, należących do ich Okręgu; w szczególności chodzi o podanie poczty, w której obrębie gniazdo położone.

3) Posiadamy na składzie rocznik Przeglądu Sokolego z 1922 i 1923, w cenie 1 złp. 20 gr. Każde gniazdo winno mieć w swojej bibliotece te roczniki. Zamówienia kierować do administracji, Warszawa, ul. Miodowa 14, II p.

II. Numer Przewodnika wychodzi pierwszego każdego miesiąca.

Prenumerować można tylko w administracji „Przewodnika“, Warszawa, Miodowa 14, II p., za pośrednictwem P. K. O. № konta 3852.

III. Cena niniejszego numeru 0,50 złp. wedle kursu państwowego.

Wydawnictwa Związku.

Nakładem Przewodnictwa, wyszły z druku i są do nabycia:

1) Tablica kroju uroczystego i polowego munduru sokolego, uchwalonego na posiedzeniu Zarządu Związku w dniu 2 i 3 lutego b. r.

2) Tablica odznak służbowych dla prezesów, wiceprezesów, naczelników, ich zastępców, dla członków Przewodnictw oraz dla przybocznych.

Tablice pod 1 zamawiać w Komisji Gospodarczej, pod 2 w Przewodnictwie Związku.

Podajemy do wiadomości, że ukazał się illustrowany przewodnik Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Cena Przewodnika wynosi 5 f. francuskich. Zamawiać najlepiej przez Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich w Warszawie, ul. Wiejska 11.

Ofiary.

Na fundusz wydawniczy Imienia Śp. Dha St. Biegi:
Gniazdo Starołęka . . . . . . 12,000,000 mkp.
Na budowę Sokolni Związkowej w Warszawie:
Gniazdo Bielsk . . . . 40,000,000 mkp.
Na wyjazd reprezentacyi Sokolej na Olimpiadę:
Gniazdo Bielsk . . . . 30,000,000 mkp.

Prosimy wpłacać prenumeratę.

Odpowiedzialny za Redakcję: Inż. **Michał Terech.** Redaguje: **Komitet.**

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.